

Piątek 20. stycznia 1922

Cena za egzemplarz w 20 Mk
Lwowie i w całym Kraju
Prenumerata miesięczna w Lwowie . . . 440 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 500 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 650 Mk.

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (11a wlasny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.354
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Udział Ameryki w konferencji genueńskiej. - Straszna klęska głodowa w Rosji. - Bolszewicy niezadowoleni z układu polsko-czeskiego.

Komitety polityczny Rady ministrów wobec sprawy Wilna.

WARSZAWA. (Telefonem) (k) Wczoraj do późnej nocy trwały obrady Komitetu politycznego Rady ministrów, poświęcone w szczególności sprawie Wilna.

Udział Ameryki w konferencji genueńskiej.

RZYM. (AW) Rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował rządowi włoskiemu, że Ameryka weźmie udział w konferencji genueńskiej pod warunkiem, że na porządku dziennym konferencji nie będzie umieszczona sprawa umorzenia długów państw europejskich.

Bolszewicy niezadowoleni z układu polsko-czeskiego.

Wiedeń. (Telef.) (k) Z Pragi donoszą, że w obecny rząd sowiektów do protestu w Pradze. Także wśród rosyjskich kół antysowieckich panuje wielkie niezadowolenie z powodu tego układu, która to czynią Benesowi zarzut, że przez układ z Polską zaprzepaścił rzekomo interesy czeskie na wschodzie.

Straszliwa klęska głodowa w Rosji.

Warszawa. (Telef.) (k) Do poselstwa niemieckiego w Warszawie zgłosiła się grupa kolonistów niemieckich z obszarów nadwołżańskich. Ludzie ci uciekli przed głodem. Opowiadają wprost trudne do wiary szczegóły o grozie obecnego życia w okolicach, do których klęską. Twierdzą oni, że matki zjadają tam własne dzieci.

Moskwa (A. W.) Dr. Nanusen w rozmowie z przedstawicielami prasy w Moskwie oświadczył,

że głód w kraju nadwołżańskim nosi cechy wielkiej klęski żywiołowej. Towarzysz Nausena dr. Ferro, który był podczas głodu w Indyach, zaznaczył, że nigdzie nie widział tam tak przerażających obrazów głodu jak w Rosji. Według obliczeń Nanusena, aby pomódz całej głodującej ludności ros., należałoby wysłać dziennie co najmniej 500 wagonów produktów, nie licząc środków lekarskich.

cyę nie zakończyła dyskusja w tej sprawie. Według konstytucji państwo litewskie ma być republiką dom. Projekt wprowadza również prawo inicjatywy ustawodawczej obywateli. 25.000 obywateli, mających prawo wyborcze może wniesć do Sejmu wniosek, który Sejm jest obowiązany rozpatrzyć.

PROJEKT KONSTYTUCYI PAŃSTWA LITEWSKIEGO.

Wilno (A. W.) Kowieńska „Wolna Litwa” podaje projekt konstytucji państwa litewskiego, przyjęty przez komisję Sejmu ustaw. Projekt ten w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Sejmu. Nie omawia on spraw narodowościowych, gdyż komisja opracowująca konstytu-

Mądre rozporządzenie.

PRAGA (Pat.) Izba deputowanych przyjął projekt zakazu sprzedaży alkoholu młodzieży niżej lat 16-tu.

NOWY GABINET RUMUŃSKI OTRZYMAŁ VOTUM NIEUFNOŚCI.

Bukareszt. (Pat.) Wczoraj przedstawił się parlamentowi nowy rząd. Imieniem większości parlamentarnej wystąpił poseł Goga, wyrażając rządowi votum nieufności. Opozycja skrytykowała obecny skład gabinetu. — Prezydent ministrów Take Jonescu uzasadniał swoje postępowanie, podnosząc, że rząd obecnie musi rozwiązać liczne zagadnienia finansowe. Jeżeli jednak większość jest przeciwko rządowi nie może on wykonać tego zadania. Rządowi wyrażono votum nieufności 190 głosami przeciwko 81. Na to oświadczył Take Jonescu, że dziś przedłoży królowi dymisję całego gabinetu. Mówią o dwóch ewentualnościach, mających doprowadzić do rozwiązania kryzysu gabinetowego; albo król poruczy Take Jonescu prowadzenie dalszych agend i rozwiąże parlament, albo podejmie próbę utworzenia nowego rządu.

WAGON SALONOWY KRÓLA BELGIJSKIEGO W POLSCE.

Warszawa. (Tel.) (k.). Okazała się, że wagon salonowy króla Alberta belgijskiego, zabrany w roku 1914 przez Niemców, znalazł się w Polsce gdzie kursował na linjach kresow. Wagonem tym jeździł stale Mrozowski, prezes dyrekcji kolejowej radomskiej. Wagon będzie zwrócony Belgii.

PO OBJĘCIU RZĄDÓW PRZEZ POINCARRE.

Wiedeń. (Telef.). (K.) Z Paryża donoszą, że z powodu obietnic rządów — Poincarre ustąpił z komisji senatu dla spraw zagranicznych. Na jego miejsce wybrano Deschanela 18 głosami przeciw 12.

Jak długo obradować będzie Sejm?

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 15 stycznia.

W kuluarach sejmowych mówiło się w ostatnich dniach znowu o przesileniu gabinetowem, w związku z polityką ministra spraw zagranicznych, sprawą p. Szebeki, z polityką budżetową ministerstwa skarbu, zamiarem wywierania przez niego nowej presji na Sejm i zastanawiania się ciągle Sejmem w nierozwijaniu pewnych palących zagadnień skarbowych.

Równocześnie mówiło się w kuluarach o nowych kombinacjach większościowych, a więc o odzysku (centro-lewu, sojuszu ludowców z endecją), wreszcie o nowo powstającej partii, która ma pochłoniąć i skonsolidować część elementów środka, a poszłaby prawdopodobnie na sołusz z Piastem i przy nadchodzących wyborach.

Kiedy będą te wybory?

Jeden z ministrów tłumaczył mi, że w czerwcu. p. Raucha wyraził się, że.. w roku 1924. Kto ma rację?

Faktem jest, że obecny Sejm, zszedłszy się po świętach, wyznaczył sobie tak obfite pensum, że do odrobienia go rzeczywiście

trzeba będzie aż dwu lat... Gabinet p. Ponikowskiego objął rządy pod hasłem rozpędzenia Sejmu. Program konwentu seniorów jest dowodem, że Sejmowi ani się nie śni zastosować się do życzeń prezesa rządu. Tymczasem sympatya, z jaką szerokie warstwy odnosiły się do gabinetu p. Ponikowskiego, na tem także była oparta, że załatwi się on wreszcie z obecnym Sejmem. Te nadzieje wszelako załamał. Pierwszy tupet osłabł, a gabinet staje się coraz pokorniejszym wobec Sejmu, którego wewnętrznej niemocy przy obecnym składzie nie już zmienić nie zdoła. Gabinet z ponad parlamentarnego stał się naprawdę urzędniczym, dbałym tylko o opinię Sejmu, ale starającym się nie rozdrażniać zachcianek i zamiarów poszczególnych partii. Być może, że wytworzenie się nowej partii, o którym wspominałem, zmieniłoby nagle pozycję dziwną obecnego Rządu.

Następstwem obecnego stanu stosunków jest to, że Sejm, względnie konwent seniorów ma swój program a Rząd swój. W następstwie tego przesilenie wisi ciągle w powietrzu. Dla rozwikłania zaś całego szeregu spraw ważnych, sytuacja ta jest po prostu groźną, gdyż polityka odbywa się nie pod znakiem jakiegokolwiek wielkiej wytycznej, lecz zależnie od chwilowych interwencji, czy interpelacji poselskich, na które Rząd mniej lub więcej ustępliwie reaguje. Jest to następstwem tego, że Rząd zbyt pochopnie przyjął władzę od Sejmu bez należytych gwarancji obietnic i teraz stąpa po próżni.

Mnogość spraw w komisjach jest dziś tak znaczna, że o kalendarzowym terminie rozwiązania Sejmu nie może być mowy. Ze spraw tych wyłaniają się na plan pierwszy budżety r. 1921 i 1922, których plony spotkały się już z dość ciętą odpawą komisji skarbowo - budżetowej. Sejm obecny postanowił nadto myśleć nad rozprawą swojego regulaminu, co jest najlepszym dowodem jak długo jeszcze zamierza pracować! Uchwalił nadto ma zamiar ustawę samorządów wojewódzkiego i gminnego, zmianę granic województw i załatwić granice księstwa (Wilno i Galicya Wschodnia).

Z powyższych wywodów widać, że Sejm obecny obradować jeszcze będzie długo, może rzeczywiście do roku 1924. M.

Echa wileńskie.

(Od naszego korespondenta).

Wilno, w styczniu

EGZAMIN POLITYCZNY ZIEMI WILEŃSKIEJ.

Ziemia Wileńska dnia 8 stycznia zdała egzamin. Francuski korespondent Georges Morresthe wyraził swoje zdumienie w obecności angielskich, amerykańskich dziennikarzy i oficera francuskiego z misji Ligi Narodów.

NOWELA KONKURSOWA „WIEKU NOWEGO”.

Aleksandra Leśniewska.

(Godło: „1916”)

Nowożeńcy.

(Nowela.)

Utwór odznaczony drugą nagrodą na drugim miejscu.

(Ciąg dalszy).

Ze porwało się w niej całe jestestwo, wszystko cudnie, trwogi przeżyte, siła młodości, tęsknota i męka sieroctwa; wszystko się krzyknęło w niej zanosło:

— Do niego! do niego!... Do niego...

Wstał nad Samarą cichy ranek zamglony, szron zimy go ubierał.

Choć październik dopiero się zaczął.

Jest on w Polsce miesiącem złotych dni, cudnym miazem ubiegłego lata; tu wiele odoł martwota, dochładowaty przydusza światłość ciemną, zabija życie przyrody, obnaża ją, dreszczem chłodu przenika cały stwór. Jakieś twarde pęta widać, lecz niezlomnie kładą się na wszystkim, bezruch ze sobą niesą i ciszę śmierci.

Stanęli oboje przed ołtarzem w mrocznej

głębi kościoła. Pobok krucyfiksu gorzały świece; tylko one jaśnieją dla nich w tej chwili.

Żołnierskim szynem odziany, położył Henryk Borzęcki siwą czapkę baranią na stopniu u swych nóg i zapatrzył się niewidzącym wzrokiem w rozpiętego na krzyżu Chrystusa.

Skamieniała mu młoda twarz nieokreślonym wyrazem, martwe zadziwienie ma w oczach, skupioną myśl u czoła; brwi zbiegły się zmierzchem fałdy poprzecznej na młodzieńczym obliczu, gorzycz przywarła do ust.

Julia Krzesińska stała obok niego. Ciemno jest ubrana, ni kwiatka nie ma w ręku, ni poza sobą nie czuje nikogo. Sferoco stanęli oboje przed ołtarzem i czekają...

Coś w niej struchlało, skurecz spazmatyczny uwieźlił krtań, chciała by krzyknąć, wyrzucić ze siebie ten ból, który ją zadławia; siła przeczenia targa się w jej piersiach...

A może to złuda wszystko: szary mrok kościelny, gromniczne światła na ołtarzu, chłód, przenikający ją wskrós i ten lęk, trzepoczący sercem...?

Uczuła, że ręka Borzęckiego obejmuje jej dłoń w uścisk, nieczasy ufnąć. Ten, który za chwilę będzie jej mężem, chce biedną, spłoszoną duszę narzeczonej ukoić.

Poczęły się mrużyć powieki nad czarnymi oczyma Krzesińskiej, gorąca fala lez płynię po jej twarzy.

Nikogo przecie nie mają przy sobie, ksiądz obcy zwiąże ich stulą za moment, na świadka nie poprosił nowożeńców żadnego z towarzyszy; Rosyjanie sami i tacy, jakich mieć nie chce w tej upragnionej chwili swego ży-

cia. Więc nieznany stary sługa kościelny zaświadczy ich małżeńskiemu obrzędowi...

Ruszyły się drzwi zakrystyi, wszedł ksiądz, jasną albą odziany, stanął u ołtarza.

Odpowiadają cicho...

Stuła owiazała ich złęczone dłonie, mówią:

—... i że cię nie opuszczę aż do śmierci...

Drgnęły im serca nagłą trwogą przeczuć...

Rozłąka przecie czeka ich u samych wrót kościoła, już od momentu przysięgi prawie się zaczęła, dwa dni pozostały do wyjazdu Henryka z Samary, a Julia przybyła tu nocy dziesiętnej...

Młodość...?

O, tak, młodość, w tem słowie krzywo-przysięstwa nie będzie i wierni zostaną sobie „do śmierci“...

Znowu lodowaty dech na nich wionął, przy wymawianiu ślubnej przysięgi...

Już odszedł ksiądz, kościelny prędko gasi światła.

Zmierzch ich ogarnął.

Zesunęli się na kolana, bezładne myśli mkną po młodzieńczych mózgach, tomoczą we wrzawie uczuć serca przerażone, dojmujące ciężar uciska ich ramiona.

Schyleni u stopni ołtarza przeżywali w ciemności weselną chwilę swoich zaślubin...

(C. d. n.)



dów, że Litwa kowieńska może mieć jakiegokolwiek proteksy do kraju, gdzie z wyjątkiem Litwinów mieszkają wszyscy, tj. Polacy, Białorusini, Tatarzy, Karałmi i żydzi. Francuz, oficer z Kowna, wypowiedział, że „a Covno la meme chose”. Na zapytanie, co rozumie przez te słowa, odpowiedział: „Miasto Kowno i okolica Kowna jest polska”. Dziennikarze francuscy i amerykańscy objężdżając wsie i miasteczka Litwy Środkowej, szukali Litwinów, ale z wyjątkiem kilku sztyldów bractw religijno-książkowych z Litewszczyzny ani w Wilnie, ani w okolicy nie widzieli. Europa cała była w błąd wprowadzona, albo ci, którzy coś wiedzieli, „cum ira et studio” chwycili się Duii Curzona, chcąc widzieć Polskę możliwie jak najmniej. Jeśli Górnego Śląska nie chcieli nam dać, że kraj ten rzekomo kulturą niemiecką i cywilizacją zawładnięty jest, to z drugiej strony odwrócili problem co do Litwy Środkowej, negując nie tylko lud polski, ale i kulturę polską na Litwie.

W Wilnie przekonali się, że się mylili. Ludność wileńska nie głosowała za tą, albo tą partią, ale składała swoje głosy do urny na znak, że chce do Polski należeć. „Przełom”, organ polskiej partii soc. Litwy i Białorusi, z dnia 8 stycznia pisze: „Litwini, część Białorusinów i żydzi powstrzymali się od głosowania. Litwinów rozumiemy. Z wyjątkiem grupy socjalnych - demokratów ulegli ich wodzowie polityczni prawdziwemu oblakaniu nacjonalistycznemu. Nie chcą nie słyszeć o samostanowieniu narodu, o rozumem porozumieniu z Polską. Nie widzą, że podcinając samą

gałąź, na której siedzą, przygotowują grunt dla przyszłego podboju Litwy przez Rosję a może przez Niemców.

Lud polski wyciągał nieraz braterską dłoń zgody do Kowna. Czynimy to znów, uczynimy to zawsze, lecz ponad głowami księdza Krupowicza, Galwanowskiego, Grinjusa ponad głowami klerykańskiej reakcji, rządzącej chwilowo ludem litewskim. Nadejdzie godzina pojednania. Ale myli się głęboko „Głos Litwy” jeżeli wierzy naprawdę, że urzędnicy i oficerowie kowieńscy obejmą nas spokojnie pod panowanie bez oporu z naszej strony.

Ciężką za to odpowiedzialność wzięły naswe barki i sumienia bojkotujące wybory grupy Białorusinów i żydów. (Białorusini głosowali w stosunku do ludności swej 75 procent, żydzi 35 proc. Uwaga korespondenta).

Czyż nie pojmujecie, jaki los czekałby Ziemię Wileńską w razie nie dojścia do skutku Seimu? Miełibyśmy zapewne jakąś komisję Ligi Narodów, miełibyśmy jej urzędy, jej wojska, miełibyśmy łupienie kraju przez kapitały całego świata; zrobiliby z nas kolonie, oddano na łaskę i niełaskę imperyalistów z Zachodu.

Kto nie pragnie tego wszystkiego, kto istotnie kocha Wileńszczyznę, ten — bez różnicy narodowości i wyznań stanie w dniu 8 stycznia do urny wyborczej.

Będziemy żądali w pierwszym podstawowym rządzie połączenia Ziemi wileńskiej z R. Polską. Jesteśmy Polakami i Polkami. Żyjemy kulturą polską. Myślimy, mówimy, marzymy

po polsku. Kraj nasz posiada większość ludności polskiej, mamy tedy prawo niezaprzeczone oświadczyć Polsce: „Ojczyzno, wracamy do Ciebie!”.

Przeło robnik Wilna, który szedł przeciwko najeźdźcy carskiemu, pruskiemu, bolszewickiemu, litewskiemu — poszedł do urny wyborczej radośnie, aby spełnić swój obowiązek patriotyczny.

Kiedy ten artykuł przetłumaczyłem na język francuski korespondentowi francuskiemu i spytałem się, czy odezwa ta ma rację, nie tylko wobec nas, ale i wobec Europy i praw Wilsonowskich ideologii, odpowiedział: „Oui, c'est juste”. Tyle Francuz. Chcieli zabrać nam ziemię wrogowie lub indolentni politycy, przeformować Ziemię Kościuszków, Mickiewiczów, Trauguttów.

Ziemia ta w każdej płędzi swej jest silniejszą duchowo Polską, niż nawet Mazowieckie piaski. My nawet niektórzy, nieznając jej, kochałszy ją z „Pana Tadeusza”. Ta ziemia dla nas świętość i męczeństwo, a walka o nią, to walka przeciwko Murawiewowi, który tepił język i duszę polską. Działanie kultury polskiej jest tak silne, że nawet Litwini chcąc nas zwalczyć, muszą wydawać swoje organa w języku polskim. Pretensje przeto Litwy Kowieńskiej do Wilna jeśli nie są niesumienne są arcyśmieszne. Przypominały pretensje jakie byśmy postawili w kierunku Berlina i Wrocławia. Narody nie mogą robić wędrowek. Spytałem się korespondenta francuskiego, czy zgodziłby się na to, aby opuścić Paryż dla jakiejś rasy Bretońskiej lub dla innych chimery-

Claude Farrere.

Wypa z Wielką Studnią.

POWIEŚĆ

przełożył

Kazimierz Bukowski.

(Ciąg dalszy.)

Trzeba bowiem zamilczeć o paniach Francheville, Asthon i de Treves nawet o pani d'Aignillon, o których należy wyrażać się dyskretnie... jak o wszystkich kobietach. Tajemnice kobiet mogą być tylko tajemnicami miłosnymi, a tajemnice miłości ujawniają się same; pocóż więc je odsłaniać? Byłoby to więcej, niż szkodliwe — wprost naiwne!...

Prócz owych kobiet „Płatek róży” krył w swoich głębiach bardzo zresztą wykwintnie urządzonych, wielu ludzi, dla których wypoczynek i spokój były konieczne...

Czyż nie był tam najpierw lord Nettlewood, właściciel piętnastu czy dwudziestu posiadłości w Irlandyi, który widział, że polityczne przesilenie zagraża pokupowi jego papierów i wydajności jego posiadłości to jest największym jego dochodem? Czyż nie był tam również czcigodny Reginald Ashton, którego majątek umieszczony był według wskazówek lorda Nettlewooda, tak, że dawał 15

procent a nie 5? Czyż w końcu nie był tam francuski Henryk de la Cadere, którego ambicje polityczne były powszechnie znane i który od swego sławnego przyłączenia się do Republiki był celem zaciekłych ataków całej dawnej partii monarchistycznej i nieufnych podejrzeń swojej nowej partii radykalnej? Czyż nie był tam nawet biedny hrabia de Treves, którego żona z pochodzenia Ormiańska, nakłoniła do wpisania się do Ligi Praw Człowieka i Obywatela Ormiańskiego i który spostrzegł się z wolna, jakkolwiek mając tylko słabe pojęcie o prawdzie wschodnich zagadnień, że zobowiązał się lekko bronić całkiem niesłusznej sprawy? Oto wszyscy, nie przesądzając sprawy Juana Bazana, malarza hiszpańskiego i Carla Alghera, księcia genueńskiego, którzy w oczach wszystkich starali się pokazać dobry humor, jeden uznając wbrew zakorzenionym przesadom swojej „czarnej” rasy nieunikniony upadek zwierzchniczej władzy rzymskich papieży, a drugi, wbrew karlistycznym dowodom wszystkich swoich przodków, zupełną prawowitość pochodzenia don Alfonsa trzeciego króla Kastylii, Leonu, Nawarry i Aragonji. Dla wszystkich tych ludzi, którzy zdążyli zwyczajnie drogami nie zgadzającami się ani z ich prawdziwym interesem, ani z ich sumieniem, morze było sprzyjającym pretekstem do zapomnienia. I oto „Płatek róży” był najzabawniejszą miniaturą świata, stworzonego przez społeczne kłamstwo i przybytkiem doboru ludzi, których złączyły skłonności, pokrewieństwa i instynkty na jeden sezon, poza społecznym kłamstwem, będącym ich codziennym życiem, nawet sensem ich bytu...

Poza owym kłamstwem?... W istocie nie!

Kłamstwo społeczne wsiało również na pokład Płatka róży! i oto od pierwszej chwili. Dlaczego właściwie nie miałoby tak być? Czyż wśród tej luksusowej wystawy, najbardziej luksusowej z wystaw na jachcie miliardera! — ludzie nie mogli zapomnieć, że okucie świata społecznego jest okuciem ze srebra, że nasza wzajemna niewola włożyła na usta ludzkości śniące, a jednak najbrutalniejsze i najtwardsze wędzidła?

I tak płynął ku swojemu przeznaczeniu jacht lorda Nettlewooda, nie podług woli wiatru, gdyż żaglowiec umie bardziej inteligentniej reagować na otaczające go gwałtowne siły, niż parowiec, ale według woli tych, którzy nim kierowali, a którymi kierowały inne wyższe siły...

Tak płynął od Funchall la Maderaise do Luz de Canaires — aż owego październikowego ranka 19... roku. Gracjoza, ukazawszy się na okrągłym widnokręgu zatrzymała go w przejeździe. I ulegając przeznaczeniu „Płatek róży” śpieszył do swojej przystani... raczej do swego miejsca na mapie, gdzie nie zarzucając kotwicy, winien stanąć i spuścić lódz:

a więc do małej przystani Wyspy z Wielkim Szczytem i z Wielką Studnią, zwanej Gracjozą...



cznych pretensyj plemion germańskich lub innych. Jak nie możemy wskrzesić Jadrzyńców, którzy starców swoich i dzieci swe tępił, tak samo Wileńszczyzny sztucznie nie zapłodnimy Żmudzinami.

Cała Europa nie rozumiała problemu i do brze się stało, że korespondenci, francuzcy, amerykańscy i inni na miejscu zobaczyli „litewskość” Litewskiej stolicy, gdzie nikt po litewsku nie mówi.

Ulicą Mickiewicza szedłem z posłem Niedziałkowskim i z plebiscytu wileńskiego ześliśmy na sprawę Galicji wschodniej. Rozmawiając, wysłuszczył mi pan poseł swój pogląd na ziemię galicyjską. Oto 15 stycznia ma zamiar poruszyć tę sprawę, jak on mi w zarysach podał, przedstawia się następująco: Porozumienie PPS. z pewnymi oddziałami ruskimi są na dobrej drodze i Rusini zaczynają się zgadzać na projekt autonomii terytoryalnej Galicji Wschodniej ze sejmem galicyjskim, któryby lokalnie sprawy na miejscu załatwiał, a zarazem albo już to z ludności wprost albo z sejmu galicyjskiego wysyłałoby delegatów (posłów) do ogólnego Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Sprawy ogólne byłyby: 1. poczta, 2. koleje, 3. armii, 4. marynarki, 5. polityki zagranicznej. Sprawy szkolne wschodnio-galicyskie będą załatwiane katastrofalnie, każdy naród będzie składał pieniądze na swoje oświatę i kulturalne sprawy. Na zapytanie moje, gdzie będzie umieszczony Sejm wschodnio-galicyski, czy we Lwowie i po zaznaczeniu moim, że Lwów, pragnie bez zastrzeżeń być przyłączony do Państwa Polskiego, oświadczył mi pan poseł, że dotychczas nie zdecydowano w przeciwieństwie do uniwersytetu ukraińskiego, który będzie założony w Stanisławowie, gdzie będzie umieszczony i Sejm, a przez to i stolica Galicji Wschodniej. Gdyby Polska rozwiązała sprawy w ten sposób — powiedział pan poseł — dałoby to dowód wysoko kulturalnego ujmowania sprawy politycznych a przez te sejmy autonomiczne i terytoryalne autonomię podzieliłaby, że stoi na stanowisku racji politycznej idei Jagiellońskiej, która nie została przemazana, lecz owszem podkreślona w 63 roku krwią młodzieży polskiej w Sokołowie, głoszącej ludowi ukraińskiemu Złota Hramotę.

Idea Państwa Polskiego powinna być myśl, którą rzucił Naczelnik Państwa Piłsudski w odezwie do ludności Wileńskiej. A jeśli się to przeprowadzi, będziemy przedmurzem wolności i braterstwa ludów. Na miejscu moskiewskiej bastylii caratu lub niewoli dzisiejszego dnia w bolszewii musi zapanować idea sprawiedliwości i prawdy, która podobnie słońcu nie powinna znać wschodu ni zachodu, lecz każdemu równo świecić narodowi.

Dość już przelało się krwi we Wschodniej Galicji, bardzo ciężkie jest porozumienie z Rusinami, bo podczas pierwszych pertraktacji Wporedowcy lwowscy, którzy dzisiaj ojca socjalizmu ukraińskiego Mikołaja Hankiewicza i partii wyrzucili, jednakowoż poseł nie traci wiary i nadziei, że oba bratnie narody związane od wieków krwią i kulturą porozumieją i będą pracowały dla wspólnej sprawy. Ukraińcy przegrali dzisiaj sprawę w bolszewii, natomiast Rząd Polski nie tłum tak łatwo, jak i na Litwie, szkół w języku ukraiń-

skim, wychodząc z tego słusznego założenia, że Polska powinna być narodem nie macochą, lecz opiekunką, a tem silniej wierzy, bo ma przed oczami obrazy tolerancji polskiej XVI. wieku. Niewiem, jak zareaguje na to w Galicji Wschodniej jeden i drugi naród, czy Ukraińcy będą dalej czekali fantastycznego „korola” Wasyla Wyszywanego i ośmieszali się nim wobec Europy, która swoich prawdziwych namaszczonech przez kapłanów cesarzy i królów kopnęła niżej kości ogonowej i wysłała na wywieczkę na piękną Madere.

Kiedy mogą się spodziewać emeryci wypłaty pensji według nowej ustawy?

(Wywiad z naczelnikiem Wydziału emerytalnego nadradcą Wacel).

(P.). Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, zwrócone do naszej redakcji przez licznych emerytów, udałam się do Naczelnika Wydziału emerytalnego Izby skarbowej we Lwowie, nadradcy Wacela z prośbą o informacje w tej mierze.

P. nadradca Wacel z całą uprzejmością udzielił mi następujących wyjaśnień:

— Sprawa ta nie jest istotnie łatwą do przeprowadzenia, gdyż nowa ustawa emerytalna jakkolwiek bardzo korzystna dla emerytów jest niezwykle skomplikowana.

Dotychczas wysokość emerytury była zależna od rangi z procentowym obliczeniem lat służby. Jeszcze bardziej jednolity był wymiar pensji wdowich i sierocych, bo zależny jedynie od rangi męża czy ojca, bez względu na ilość lat przez niego wysłużonych, jakoteż na miejsce zamieszkania.

Teraz emerytura urzędnicza przeliczać się będzie według ilości lat wysłużonych i podług klasy miejsca zamieszkania, inną nadto dla urzędników spensjonowanych przed powstaniem Państwa Polskiego, inną dla tych, którzy już zaznali polskiej służby.

Dla wdów i sierót rzecz komplikuje się jeszcze bardziej, zwłaszcza odnośnie do dawniejszych roczników. Tu trzeba w każdym poszczególnym wypadku ożywić napowrót urzędnika, przywrócić go na jego stanowisko służbowe, następnie zrobić zeń urzędnika polskiego, spensjonować go według przepisów nowej ustawy, a następnie dopiero na podstawie jego emerytury, obliczyć pensję dla pozostałych po nim.

— Jakież są wobec takiego mozolnego proceduru widoki dla tak okropnie dotkniętych brakiem środków do życia emerytów?

— Ha, sprawa istotnie nie przedstawia się zbyt różowo. Ja z mojej strony dołożę wszystkich starań, aby trudne to zadanie spełnić jak najlepiej.

W tym celu oddziały emerytalne Izby skarbowej zostaną w najbliższym czasie wzmocnione i pracować będą, względnie już pracują także poza godzinami urzędowymi. Poza tem dla wymiaru dodatku drożyznianego ułożono tablice, które ułatwią obliczenie tych dodatków. Pożądaniem byłoby jednak, ażeby interesowani sami starali się Izbie skarbowej

ułatwić zadanie i podania o nowy wymiar zaopatrzenia zaopatrzyli o ile możliwości we wszystkich dokumenty, stwierdzające czas służby męża, względnie ojca, której to staranności w podaniach, dotąd wniesionych niestety nie wszędzie widać.

Niemniej zważywszy, że przy najintensywniejszej pracy jeden urzędnik zdoła przez dzień załatwić co najwyżej kilkanaście spraw, zaś emerytów jest około 25 tysięcy, nie można rokować zbyt rażonego uporania się z tą robotą i dlatego niestety interesowani będą musieli uzbroić się jeszcze na niejaki czas w cierpliwość.

Podziękowawszy uprzejmemu informatorowi za objaśnienia, opuściłam z dość ciężkim sercem gmach Izby skarbowej.

Zapewne w obywatelskiem zrozumieniu doniosłości jak najrychlejszego załatwienia tej sprawy ze strony naszych urzędników, można mieć zaufanie, że nie poskąpią trudów i pracy, niemniej wobec perspektywy, że przy najsprężystszym działaniu administracji państwowej regulacja emerytur przeciągnąć się musi na czas nieograniczony, sądzimy ze swej strony, że emeryci nie powinni poprzestać tylko na uzbrojeniu się w cierpliwość, ale winni domagać się u Rządu jak najszybciej w imię swych praw do życia, aby im tymczasowo asygnowano pobory, mogące starczyć choćby na najskromniejsze utrzymanie.

PO WYBORACH WILENSKICH.

Wilno, w styczniu 1922.

Dzisiaj wreszcie zostały zestawione ostateczne wyniki wyborów do Sejmu wileńskiego. Przedstawiają się one bardzo ciekawie. Wedle ugrupowań politycznych przypuszczalny skład grup partyjnych jest następujący: Centr. Komitet Wyb. 45 mandatów, Rady ludowe 34, mandaty, PSJL 12, „Odrodzenie” 7, grupa demokratyczna 6 mand., socjaliści 2 mandaty. Ma się rozumieć, w ostatniej chwili mogą zająć jeszcze pewne niespodzianki i przesunięcia w poszczególnych partiach, gdyż nie wszyscy, którzy kandydowali na dany program, pozostaną w tych ugrupowaniach, jakie ich przeprowadziły. Nie zupełnie wyjaśnione jest także stanowisko posłów wybranych z Braclawia i Wasiliszek, którzy kandydowali na listy zablokowane.

Wedle wieku najstarszym będzie ks. arcybiskup Hryniewiecki, któremu zapewne przypadnie rola otwarcia pierwszego posiedzenia Sejmu. Najmłodszym będzie student wybrany z listy „Odrodzenia”, oraz uczeń szkół średnich, rolnik, wybrany z powiatu Braclawskiego.

Wedle zawodów skład Sejmu przedstawia się następująco: duchownych 8, rolników 47, dziennikarzy i literatów 9, kupców 1, nauczycieli 5, wojskowych 1, felczer 1, aptekarz 1, urzędnik prawny 1, lekarzy 2, adwokatów 6, urz. municyp. 2, przemysłowiec 1, kolejarzy 3, techników - inżynierów 2, urzędników państw. 3, budowniczych 1, sędzi. 1, urzęd. samorząd. 2, rzemieślnik 1, geometra 1, kobieta urzędniczka 1, student 1, bez zawodu 1.

Wobec tego prawie połowę Sejmu stanowią rolnicy, w tem z wyjątkiem kilku samych chłopów, zaś reszta reprezentuje wszelkie zawo-

dy i stany. Śmiało stwierdzić można, że w Sejmie wileńskim uzyskały przedstawicielstwo wszystkie warstwy.

Otwarcie Sejmu spodziewane jest w każdym razie przed końcem stycznia.

PRASA KOWIENSKA WOBEC WYBORÓW W WILNIE.

Prasa litewska w Kownie zajmuje wobec dokonanych wyborów stanowisko wyczekujące. Widoczne jest wyczekiwanie na wskazówki rządu kowieńskiego i materiały, zbierane per fas et ne fas przez Litwinów wileńskich. Rządowi kowieńskiemu potrzebne są dane, świadczące o izolacji społeczeństwa polskiego na Litwie i o absolutnej abstynencji przy wyborach Litwinów, żydów i Białorusinów. W tym celu organizacje litewskie działające na terenie Wileńszczyzny, gotliwie zbierały wszelkie plotki lub świadomości fałszywe zestawiały dane, któreby dyskredytowały komisje wyborcze i mówiły o nadużyciach, popełnionych przy wyborach.

W jakim kierunku szła agitacja litewska przeciwko wyborom świadczy fakt, że pisma żydowskie w Kownie w przeddzień wyborów w inspirowanych notatkach ostrzegały ludność żydowską, że w chwili, gdy żydzi zaczną głosować w dniu 8 stycznia i wyjdą na ulice, rozpocznie się przygotowana rzeź żydów. Taki sposób agitacji doprowadził do tego, iż pewna część nieświadomych żydów lekko ulegała się na ulicy. Jednakże jak można wnioskować z głosów prasy kowieńskiej, coraz mocniej gruntuje się w Kownie przekonanie, że Wilna nie będzie można inkorporować. — W dniu wyborów ukazała się w gazecie „Echo” wiadomość, że Wilno uznane będzie przez Ligę narodów za wolne miasto.

Dokoła drożyzny!

(rs) W artykule pod tym tytułem, zamieszczonym przez nas niedawno, wykazaliśmy, że istnieją faktycznej podstawy do dalszej niżki cen w sklepach, i to — tym razem istotnie znacznej, a niżka ta musi być wynikiem ogólnej sytuacji ekonomicznej, cechowanej w pierwszej linii olbrzymim zastojem w handlu, oraz danina, które to oba fakty powodują brak gotówki u kupców i konieczność zdobycia jej za wszelką cenę przez nich — „choćby” drogą obniżenia cen i pozyskania sobie tym sposobem klienteli. Narazie niżki tej w handlu ciągle jeszcze nie widać, natomiast odbywa się walka sprzedawców z kupującymi, polegająca na próbie wytrwałości i wzajemnego „przetrzymania się”. Publiczność wstrzymuje się od zakupów i czeka, aż kupcy obniżą ceny (odbywa się to instynktownie niemal, nie planowo, każdy bowiem mimowolnie liczy na to, że na jutro mogą ceny spaść, pocóż więc ma dziś płacić za dany towar więcej, gdy jutro nabędzie go o wiele taniej), kupcy zaś na odwrót — trzymają się, jak długo to jedynie leży w ich mocy, cen dotychczasowych, nie chcąc ich obniżyć, licząc bowiem wciąż jeszcze na błogą dla nich ewentualność jakiegoś „cudownego ustania stagnacji i kryzysu oraz powrotu niedawnych pięknych czasów, kiedy to każdy płacił im każdą żadaną cenę — bez względu na jej wysokość. Mimo wszystko wynik tej „walki” jest

naturalnie z góry przesądzony i rzeczą pewną jest, że kryzys obecny zakończy się masową niżką cen, jeśli nie w niektórych wypadkach wprost krachem i bankrutstwem poszczególnych firm, wiadomo bowiem, że struna, zbyt przeciągnięta — pęka. Te ostatnie spodziewane objawy będą mimo wszystko naturalnym i zrozumiałym następstwem nadmiernego wzbogacenia się niektórych jednostek w „flustych” latach wojny, następstwem jednak niezbędnym, jeśli ma znów powrócić jaka taka równowaga w stosunkach majątkowych społeczeństwa, zniekształconych i zarażonych trędem anormalności i korupcji w ciągu lat ubiegłych, nie należy zatem obawiać się z ich powodu wyniknięcia jakichś szkód dla sytuacji ekonomicznej w ogóle. Jednostki zbankrutowane, dotknięte krachem, wrócą jedynie do tego stanu majątkowego, w jakim były przed wojną i na tem koniec. Nie wszystkie naturalnie. Bo większość potrafi obronić się przed kryzysem i jego punktem kulminacyjnym. Wszystko to są objawy naturalne, jako wstęp do nowej ery normalnych stosunków w kraju.

Na razie sprzedawcy bronią się w zaciekły sposób przed niżką cen. Drożyzna więc szaleje i ani na jeden cal od pewnego czasu nie wykazuje osłabienia swego nasilenia. W wielu sklepach spotyka się kupujący wprost z jakimś maniackim uporem, zmierzającym do wykorzystania go w ostatniej przynajmniej chwili przed zmianą stosunków, której to chwili „nie wolno” kupcom lekceważyć. W innych natomiast sklepach kupcy są coraz bardziej uprzejmi i uступliwi i — widząc wahanie się kupującego w płaceniu zbyt wysokiej żądanej ceny, obniżają ją nieraz nawet o 50 i 100 procent, byle tylko „gościa” zatrzymać i skłonić do kupna. Wynika to z chęci zdobycia za wszelką cenę gotówki, której brak sprzedawcy coraz dotkliwiej z powodu zastojów zaczyna odczuwać. Zatem już te objawy zaczynają oznaczać wstępne kroki do masowej niżki cen.

Jednym ze środków obrony kupców przed rzekomymi stratami i zbyt „tanio” sprzedawaniem towarów — jest brak kartek z cenami na wystawach, których nie umieszcza się tam w tym celu, by kupujących łatwiej zwabić do lokalu, wówczas bowiem zręczne namowy mogą wymowniej, niż kartka z ceną, przyczynić się do tego, że gość kupi drogi towar i przyczyni się do „użycia” ciężkiemu położeniu sprzedawcy. Kartek z cenami dlatego brak na wielu wystawach a jeśli są, to sprzedawca umieszcza je „zręcznie”, tj. tak, aby przynajmniej nie oznaczyć kartkami tych towarów, na których sprzedaż mu zależy, podczas gdy drobniutki bezwartościowy, na zbyt których — mało liczy, wraz z cenami wysuwa na front wystawy celem upozorowania stosowania się do przepisów. Tym sposobem na wielu towarach za wystawami cen nie mawca. Inni znów pomysłu panowie piszą ceny na kartkach niewyraźnie kolorowymi ołówkami, lub kartki odwracają tak, że cen zupełnie nie widać, jedynie odwrotną stronę kartki. Później tłumaczą się tem, że „odwrócenie się” kartki jest dziełem przypadku, a nie rozmysłu. Dziwny zaiste przypadek, skoro wszystkie kartki na wystawie „in gremio” odwracają się, jakby na komendę, wstydząc się zapewne swej treści. Na te objawy akcji „defenzywnej” niektórych kupców pragniemy właśnie zwrócić uwagę władz naszych, skierowując do nich równocześnie apel, by większą, niż dotychczas, opieką otaczały wystawy sklepów lwowskich.

Na targach artykułów żywnościowych sytuacja jest ciągle jeszcze niewyjaśniona. Przekupnie targowi stosują w dalszym ciągu niebawmy wyzysk, nie uznając żadnych cen wytycznych, ani rozporządzeń, ograniczających „wolność” lich-

wy. Tłumaczą się tem, że w sklepach niżki cen nie ma, dlatego oni również nie mogą sprzedawać swych produktów (chłopi!) taniej. Może w tem byłaby pewna racja, gdyby nie fakt, że ceny, pobierane na targach, na każdy sposób przekraczają i tak normy dozwolonego zysku i chłopów wraz z przekupniami miejskimi — właśnie na tych wygórowanych cenach porobili wprost firtuny w ostatnich latach. A mimo to żądają dalej cen paskarskich za swe towary, nie odczuwają bowiem w tej mierze, jak kupcy — groźby zastój, skoro produkty żywnościowe każdy kupować musi. Tu nie pomoże żadna akcja „wstrzymywania się” od kupna, przeciwnie bowiem obywateli w żaden sposób jakoś nie może — jak ów przysłowiowy koń — odzwyczaić się od jedzenia. I ludzie kupują, a chłopcy i przekupnie porastają w coraz obfitsze piórka. Tu niżka cen nie będzie takim niemiłym objawem, jak w sklepach zwyczajnych, nieżywnościowych, targowach bowiem handlarze nie cierpią na brak gotówki i stagnacji się nie obawiają. Dlatego też tu skierować się winno właściwe ostrze całej akcji antydrożyznanej, o ile o niej ktoś u nas naprawdę zechce nareszcie rozsądnie i planowo pomyśleć.

Niestety ta akcja ciągle szwankuje i dużo zapewne jeszcze wody w Pełtwi upłynie, zanim paskarskiej hydrze zetnie się głowę — tak, ażeby już więcej nie odrosła.

Jeszcze okalnowej zbrodni!

(Posiedzenie Sekcji Opieki nad uchodźcami).

(w) Onegdaj w sali T. S. L. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Sekcji Opieki nad uchodźcami K. B. K., zwołane przez ks. Infułata Zajchowskiego w sprawie opieki nad Sybirakami.

Otóż wedle słów i sprawozdań referentów, zarząd baraków na Janowskim pod tym względem nie zmienił swego postępowania. Warunki, w których żyją — a raczej umierają — repatrianci w naszym mieście, mimo usilnej pracy Komitetu nad ich zmianą, są tak straszne, że można posadzać komisarzy barakowych nie tylko o niedołęstwo ale po prostu o złą wolę.

W posiedzeniu wzięli udział, oprócz członków prezydium Komisji finansowej i prezydium wydziału wykonawczego sekcji K. B. K., także przedstawiciel Czerwonego Krzyża dr. Langner i P. A. K. P. D. prof. Czuruk.

Na wstępie przewodn. dyr. Aleksandro wiczówna zdała sprawę z obecnego stanu bursy dla dzieci uchodźców w szkole św. Zofii przy ul. Stalniaha, założonej przed kilku dniami w celu uratowania dzieci z baraków od zarazy. Obecnie przebywa w bursie 63 dzieci, razem z lekarzem i opiekunkami 70 osób, 8 dzieci musiano odesłać do pawilonu zakaźnego na obserwację z powodu podwyższonej temperatury ciała. Utrzymanie bursy kosztuje wiele, gdyż sam opał pochłania miesięcznie 400.000 mkp. Na wniesione do Zarządu kopalni w Jaworznie podanie o udzielenie 1 wagonu węgla bezpłatnie lub za niżką, dotychczas nie ma odpowiedzi. Na samą żywność wydaje się dziennie 300 mkp na głowę, dzieci bowiem są tak wygłodzone, że potrzebują forsownego odżywiania i mają niesłychane apetyty.

W pawilonie załażnym mieści się 36 dzieci, z tych 12 rekonwalescentów. W barakach pozostało 120 dzieci, wśród nich 83 dzieci Sybiraków. Do internatu przyjmuje się i dzieci obcej narodowości i religii, byle jak najwięcej osób uratować z baraków.

W imieniu P. A. K. P. D. prof. Czuruk przyrzekł dostarczać dla bursy żywności — amerykańskiej nie tylko na podwieczorki jak dotychczas, ale i na śniadania oraz mleka naturalnego po 20 litrów dziennie dla bursy, baraków i szpitala. Dr. Langner poruszył sprawę sanitariuszek, których ma dostarczyć Czerw. Krzyż.

Następnie omawiano szeroko stosunki w barakach, których kierownictwo woła o pomoc do nieba i nadaje się do karnego traktowania, jak ogólnie stwierdzono. Zarząd jest tak nieudolny, że nawet nie potrafił przeprowadzić adaptacji baraków z pieniędzy i materiału, udzielonego przez Komitet i dopiero po usilnych staraniach a raczej walce członków Komitetu, rozpoczęto robotę. Wskutek nieopalaniania baraków, wielu dorosłych i dzieci odmroziło nogi, do tego stopnia, że ośmiu osobom trzeba amputować nogi z powodu gangreny.

Wreszcie zaczęto baraki opalać drzewem w taki sposób, że dym nie pozwala biedakom oddychać i tak niedostateczne, że dzieci tuląc się do pieca, wypaliły sobie ciało. Brud w szpitalu jest niesłychany. Zarząd baraków nie tylko nic nie czyni, aby te stosunki poprawić,

ale nawet utrudnia akcję czynników obywatelskich.

Stwierdzono zgodnie, że należy wszystkie dzieci, które nie leżą i nie mają podwyższonej temperatury, natychmiast zabrać z baraków do bursy, a domagać się stanowczo od rządu usunięcia całego dotychczasowego kierownictwa baraków, tych pp. komisarzy Gnońskich i Ziółów, którzy wstępując w ślady Kaina, zabijają swych braci...

Z DNIA.

Jest czasem taki dzień, gdzie człowiek o niczem nie myśli i podobny jest do manekina, wypchanego słomą ze starego siennika. Czyni, co mu każą, daje się powodować najpospolitszym mydłom i matolkom, je lichi obiad, pali odle papierosy z końskich ingrediencji, idzie do teatru na głupią farsę, rozmawia z głupimi kobietami i tak — przez cały dzień wszystko, co czyni, jest głupie, bezcelowe i pozbawione sensu.

W taki dzień jest zwykle niepogoda na dworze. I wtedy ów człowiek na złość sobie ubiera lakierki i włazi w najgłębsze kałuże. Pada deszcz. On idzie bez parasola załatwiać interesy na mieście. Żołądek go boli: je mizeryę, kwaśne ogórki i pije mleko. Głowa go boli: upija się wódką, zawierającą alkohol metylowy. Ma nagniotki: idzie na bal do kasyna i tańczy polkę. Jest przeziębiony: otwiera w zimie okno i przygląda się ruchowi ulicznemu. Jest żonaty: zdradza żonę z brzydką kobietą. Jest kawalerem: zaręcza się z panną, niemającą posagu. Jest literatem: pisze

druzgocące recenzje z własnych książek. Cierpi na rozstrój nerwowy: wsiada wówczas do tramwaju i kupuje sobie bilet z przesiadką. Traci posadę: wtedy właśnie żeni się z rozwódką, lubiącą brylanty i stroje. Ma liszaje: całuje kobiety i pije wodę ze studni w Ryku...

Wo ole w taki jeden smutny dzień popełnia człowiek same głupstwa i idyotyzmy.

A jednak — często zdarzają się takie głupie dni... O! bardzo często! Er-es.

Napad rabunkowy.

(d) Dnia 4. września 1921 w południe przez wieś Wiesenberg do Kościejowa obok Żółkwi powracała Marja Kozak. Niosła ona w winiaku kilka metrów sukna, podszewkę i inne dodatki. W drodze zatrzymał ją Ożasz Link, który mił w ręce luźnię i orczyk, pytając o przepuszkę i żądając okazania mu zawartości zawiniątka. Gdy przestraszona Kozakówna poczęła płakać i bledzić, wówczas Link powalił ją na ziemię, zakneblował usta chustką i prawdopodobnie miał zamiar ją obabować. Ponieważ z dala zbliżali się ludzie, Link ofiarę swoją pozostawił i zbiegł.

Za ten napad odpowiadał wczoraj Ożasz vel Szlże Link z Wiesenberga, liczący lat 20, przed ławą sędziów przysięgłych. Trybunałowi przewodniczył radca Socha, oskarżał prokurator Ognowski, bronił oskarżonego adwokat dr. Thon.

Zarazem Link był oskarżony o kradzież gotówki 20 650 marek na szkodę Engla z Mierzwicy, popełnioną dnia 13. lipca 1921. r. Oskarżony wypięł się winy, jakkolwiek na posterunku policyjnym przyznał się do zamiaru rabunku. Obecnie twierdził, że z Kozakówną tylko żartował.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgi i zaprzeczyli pytanie co do rabunku i kradzieży, natomiast potwierdzili w kierunku ograniczenia osobistej wolności. Za to trybunał zasądził Linka na 10 miesięcy więzienia, wliczając mu do kary czas przybytego aresztu śledczego.

Z sądu wojskowego

— Kradzież i karstw.

(d) W aptece wojskowego szpitala koni Nr 2 w Brodach zajęty był także szeregowiec Tadeusz Szpilberg. Gdy apteka przenosiła się do Jarosławia, dla zapakowania inwentarza aptecznego sporządzono wiele skrzyń. Szpilberg jednak część lekarstw zamiać do skrzyni, zapakował do swego prywatnego kufereka, przyczem wyraził się do swego kolegi, że lekarstwa te zabierze ze sobą na cywilną posadę. Gdy o tem dowiedział się major Jarosz, kazał zrewidować kuferek Szpilberga, w którym znaleziono skradzione lekarstwa, wartości około 9 tysięcy marek.

Za to Szpilberg odpowiadał przed sądem wojskowym. Rozprawę przewodniczył podpułkownik dr Godowski, oskarżał kapitan

Jarłomiński, bronił adwokat dr Dęgielewicz. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Szpilberga na dwa lata ciężkiego więzienia.

Pobrana łapówka.

Stanisław Dumański, plutonowy z 22 batalionu celnego, był dowódcą placówki Nr 9 w Ujściu biskupiem. Za przepuszczenie 16 fur z kukurudzą pobrał on łapówkę w kwocie 10 tysięcy marek od Salomona Brotmana, którego następnie prosił, aby nikomu o tem nie mówił.

Na rozprawie, którą prowadził pułkownik dr Nowarski, Dumański bronił się tem, że pieniądze pobrane, były kaucją, gdyż wówczas nie wiedział jeszcze, że przewóz kukurudzy z Rumunji jest dozwolony. Trybunał jednak po oskarżeniu prokuratora kapitana dra Zimelsa i obronie kapitana Szablowskiego, nie dając wiary oskarżonemu, Dumańskiego zasądził na cztery lata ciężkiego więzienia i na degradację do szeregowca. Obronca zgłosił zażalenie nieważności.

Dezerter.

Przed tym samym trybunałem stawał także Michał Preis, starszy ulan z 14 pułku ulanów Jazłowieckich. Ten dnia 25 sierpnia 1921 roku zbiegł z koszar i pozostawał na dezercji przez trzy miesiące. Za to został zasądzony na siedm miesięcy więzienia i degradację.

Ułani.

Na szkodę Iwana Mykicieja w Grodolinie mieli ulani Walenty Czaja, Franciszek Knap i Władysław Leja z 6 pułku ulanów skraśi białiznę, trzewiki i kozuch. Za to odpowiadali oni przed sądem wojskowym. Trybunałowi przewodniczył major dr Semisson, oskarżał major dr Duczyński, bronił porucznik Grudzieński. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Knapa na trzy miesiące ciężkiego więzienia, natomiast dla braku dostatecznych dowodów winy, Czaję i Leję uwolnił od oskarżenia.

Ucieczka zakutego aresztanta.

Swego czasu szeregowiec Józef Nowak został wysłany przez Dowództwo wojskowego więzienia we Lwowie, celem odstawienia aresztanta Edwarda Sochy do więzienia wojskowego w Grudziądzu. W czasie eskorty Socha był zakuty w kajdany, a prócz tego Nowak otrzymał nakaz energicznego czuwania nad aresztantem, który już kilkakrotnie próbował uciekać. Gdy jednak Nowak z Sochą przyjechał do Warszawy i z nim udał się na dworzec Wiedeńskim do kłozetu, Socha zdjął kajdany i uciekł drugimi drzwiami. — Wobec Nowak tego za niedbałe wykonywanie służby odpowiadał przed sądem wojskowym. Rozprawę prowadził podpułkownik dr Niemkiewicz, oskarżał kapitan Zaleski, bronił porucznik dr Klimów. Trybunał, przyjąwszy oświadczenia łagodzące, zasądził Nowaka na dwa tygodnie aresztu.

Wściekła świnia.

(d) W Stojanowie koło Radziechowa ples tamtejszego leśniczego przed dwoma tygodniami dostał wściekłą, a uganiając po wsi, zabił się na podwórzu gospodarza Dmytra Polijczuka, gdzie pokąsał świnie. Wreszcie psa tego dopadnięto i drągami ubito.

Przed kilku dniami świnia Polijczuka zachorowała, na co jednak nie zwracano uwagi. Dopiero przed dwoma dniami świnia dostała ataku, rzuciła się na Polijczuka i dotkliwie pokąsała go w obie ręce. Wobec tego wczoraj Polijczuka przywieziono na leczenie do lwowskiego szpitala powszechnego. Liczy on lat 32, jest kowalem i bardzo poważnie chory.

Wypadek ten dla szpitala jest niezwykły, bo do tej pory w leczeniu tam byli ludzie, pokąsani jedynie przez wściekłe psy, koty, konie, krowy a także ludzi. Ze świnia jest to pierwszy wypadek.

Komuniści przed sądem.

(Drugiego dnia rozprawy).

(d) Wczoraj trybunał przesłuchiwał świadków, których zeznania nie były zbyt obciążające oskarżonych.

Pierwszy zeznawał Dobrucki, były agent defenzywy. On aresztował Rybaka tuż pod linią frontu, który ukrywał się w jamie w lesie obok Załoziec. Tą drogą chciał on dostać się na drugą stronę bolszewicką. Słuchany wówczas Rybak podał szereg szczegółów, na podstawie których aresztowano inne osoby. Nadto świadek ten twierdził, że Rybak pozostawał w kontakcie z znanymi komunistami Baralem i Lewickim. On to przeprowadzał rewizję u Rybaka i Rettlówny, w czasie których znalazł u nich wiele broszur i pism bolszewickich.

Świadek Bielecki, były szef defenzywy wojskowej, scharakteryzował Rybaka jako człowieka bez większej energii, uciążliwego i nieszkodliwego. Konkretnych faktów z działalności Rybaka nie pamięta, wie tylko, że utrzymywał stosunki z innymi komunistami, a między tymi i z Baralem. Wreszcie zaprzecza, aby Rybaka było celem wydostania od niego korzystnych zeznań, oraz stwierdza, że Rybak nie był konfidentem w ścisłym znaczeniu tego słowa.

Świadek Kernberg, były sierżant przy defenzywie wojskowej, podaje, że aresztowany przez niego Teodor Dubieński, emisariusz bolszewicki, zdradził Rettlównę, która miała rozrzucać pisma komunistyczne w koszarach wojskowych Bema i Piłsudskiego. Gdy Dubieńskiego eskortowano, ten zdołał zbiedz i do tej pory nie został schwytany.

Świadek Grzegorz Nyczka, absolwent praw, były administrator teatru rosyjskiego na Ukrainie zeznał, że był obecny przy aresztowaniu Rybaka i rewizji, jednak stanowczo zaprzecza, jakoby tegoż było.

W tem miejscu dr. Akser, obrońca Rettlówny, postawił wniosek, motywując go bar-

dzo obszernie, aby trybunał uzna się niewłaściwym do rozstrzygnięcia tej sprawy szpewskiej, gdyż w tym wypadku ma się do czynienia ze zdradą główną, wobec czego rozpatrywać ją powinna ława sędziów przysięgłych. Do wniosku tego przyłączył się także dr. Lew Hankiewicz, obrońca Rybaka, wskutek czego z prokuratorem dr. Paklikowskim nastąpiła żywa wymiana zdań.

Trybunał jednak wnioskowi temu odmówił.

Następnie przesłuchano Sarę Immerdauer, u której mieszkał Rybak oraz matkę Rettlówny, a po odczytaniu szeregu aktów, rozprawę odroczone do dziś rana. W południe zapadnie wyrok.

Złodzieje i blatnicy.

(d) Przed trybunałem orzekającym tutejszego sądu karnego odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Eugeniuszowi Konopaskowi i Janowi Gatnickiemu, Andrzejowi Rusznickiemu i Michałowi Zmorze.

Wedle aktu oskarżenia Konopasek i Gatnicki w październiku 1921 roku, działając w towarzystwie, popełnili kilka kradzieży w szczególności na szkodę Bazylego Pstraka zabrali wiele ubrań i dużo bielizny, łącznej wartości 184 tys. marek. Nadto Konopasek ukradł ubranie wartości 30 tys. marek, na szkodę brata swego Stanisława, jakoteż wyludził od Adolfa Berkowera kwotę 1400 marek na zakupno tłuszczu „Ceres“, a Gatnicki nabył od Konopaska kradzione ubranie.

Skradzione rzeczy od sprawców nabyli Rusznicki i Zmora.

Rozprawie przewodniczył radca Łukianowicz jako wotancji w trybunale zasiadali radcy Piskozub i Narolski. Oskarżonych bronili: Konopaska adwokat dr. Batycki. Rusznickiego adw. dr. Kibitz a Zmorę adwokat dr. Thumin.

W toku rozprawy Konopasek i Gatnicki przyznali się do kradzieży, zaś Rusznicki i Zmora twierdzili, że rzeczy te kupili, lecz nie wiedzieli o tem, czy one pochodzą z kradzieży.

Trybunał po wywodach obrońców, wydał wyrok, zasądzały Konopaska i Gatnickiego na karę po 8 miesięcy ciężkiego więzienia, Rusznickiego na grzywnę w kwocie 20 tys. marek, zaś Zmorę uwolnił od oskarżenia.

Zasądzeni wyrok przyjęli.

NADESLANE.

500.000

guldénów holenderskich
NAGRODY
za ujęcie defraudanta, dyr.
banku Piotra Vossa, który
obecnie znajduje się we
Lwowie i przedstawia się
jako Człowiek bez nazwiska
1722

**Lekarz-
Dentysta Dr. Med. Karel Atlas**

Lwów, Kochanowskiego 11, ord. od 10—1
3—6. Wszelkie roboty techniczne w zakresie den-
tystyki wchodzące wykazuje **HERMAN SEEMAN**
1752

SPEŁNIAJĄC ŻYCZENIA

Szanownej Publiczności, uczestniczącej do kinoteatrów „Kosmos“, „Muryśienka“ i dla unięcia ścisła i wycofania, z rządu się w obu wspomnianych kinoteatrach od dnia 19 bm. począwszy, (j. od dnia premiery 2 głej seryi arcydzieła amerykańskiego „Czerwona rękawiczka“) **POCZĄTEK PRZEDSTAWIENIA PUNKTU-
ALNIE NA GODZ. 3 CIĄ PO POŁUDNIU.**
1707

NA KARNAWAŁ!

OLBRZYMI WYBÓR STROJÓW DAMSKICH

(WYKWINTNA BIELIZNA DLA WYPRAW)

D. E. Seiberg. Jagiellońska 11a
915

Gara e podję..owa nie WP. Drowi Kr. stan-
polerowi za troskli-
we i umiejętne wylczenie żony z ciężkiej
choroby składa J. Brzozowski z Potylicza
1693

ULUBIENIEC PUBLICZNOŚCI HARRY PEEL

występuje od dziś w niezrównanym, sen-
sacyjnym 7 aktowym dramacie pod tyt.:

„Gardziciel śmierci“

WYKONANIE wyłącznie w ki-
noteatrze h WARSZAWA
ul. 3-go Maja 11 TYLKO - DNI pl. Akademicki 5
1704

W pierwszorzędnej szkole tańców
Henryki Brysiowej rozpoczyna
się kurs tańców. Wpisy
przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul.
Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudnia
877

W sali Sokoła - Macierzy
we czwartek, 19 go stycznia 1922 roku

Tylko jeden występ

artystów warszawskich: Król humoru Ro-
muald Gierasieński, P. imadonna
opery **Kazimiera Horbowska**,
Artystka Teatru Wielkiego **Mila Kamińska** i inni. — Początek o godz. 8:30 wiecz.
Bilety w cukierni Wł. Zaleskiego. 1233

NADESŁANE.

Masaż, Manicure i Mycie głowy

wykonuje INSTYTUT KOSMETYCZNY
Leszek Sładowski — Hotel George'a
211

OSOBA Po ka, w śr dnim wieku, arty-
stycznie uzdoln o a w krawie-
czyźnie aamskiej, znajdzie umieszczenie prz-
rozdzie do samostnego prowadzenia prac-
owni krawieckiej, maszyna i urządzenie po-
koju do dyspozycji, z zupełnem utrzyma-
niem — jaknajlepsze odniesienie si i opi ka.
Warunki wedle umowy. Wia omość: Poste-
Restante K. D. RZEŻANY. 270

MANICURE
MYCIE WŁÓŃ
ZABIEGI KOSMETYCZNE

Pierwszorządna fryzjerka
damska. Roboty z włosów.
Specjalność: najmodniejsze
i stylowe uczesania balowe.

Instytut higieniczny-kosmetyczny
„LA BEAUTE”
Lwów, pl. Trybunalski 1.

1736

Franceska BERTINI
FROU-FROU

w wytwornym
dramacie 6-akt.
Film wytwórni włoskiej, prześliczne zdjęcia z natu-
ry, wspaniała wystawa i znakomita gra ulubionej
artystki fascynują widza — wy-
świetla dziś po raz ostatni **KL O CHIMERI**.
1737

NA BALE
I WIECZORKI

oddaje się do komisowej
sprzedaży na rachunek
SZYNKĘ
KIEŁBASKI

KANAPKI

WÓDKI

WINA

SZAMPANY

Zamówienia przyjmuje:

POKÓJ DO ŚNIADAŃ**JÓZEFA NOWAKA**

Lwów, plac Halicki 1. 3.

Dobry przykład.

(Przed zamknięciem giełdy w Zagrzebiu.)

(AW) Dzienniki donoszą, że rząd za-
mierzają zamknąć giełdę w Zagrzebiu z po-
wodu spekulacji walutowych, oraz roztoczyć
baczny dozór nad giełdą w Białogrodzie.

Zaproszenie Polski na konferencję w Genui.

WARSZAWA. (Pat.) Włoski minister pełnomocny przy rządzie Rzeczypospolitej Pol-
skiej p. Tomasini przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych następujące pismo:

Panie Ministrze! Rząd mój polecił mi złożyć Waszej Ekszelencji następujące oświad-
czenie: Na skutek rozprawy Rady Najwyższej mocą stw. sprzymierzonych mam zaszczyt
przesłać Panu kopię rezolucji przyjętej dnia 6. stycznia 1922 przez rządy sprzymierzone,
zebrane na konferencji w Cannes. Stosownie do tego postanowienia mam zaszczyt zaprosi-
ć Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do wzięcia udziału w konferencji ekonomicznej i finan-
sowej, która będzie otwarta w Genui dnia 8. marca br. Proszę Pana o podanie do mojej
wiadomości nazwisk delegatów polskich, oraz ich personalu. Proszę przyjąć itd.

Kongres w Cannes — tryumfem Niemiec!

HANNOWER. (Pat.) Na zjeździe centrum powiedział kanclerz Wirth między innymi,
że zadaniem obecnej niemieckiej polityki jest nie robić historii, lecz śledzić starannie
bieg wypadków międzynarodowych i wyciągać z tego wnioski, co do polityki wewnętrz-
nej. Nawet w najgroźniejszym chaosie rozszarpanej winien wskazywać niezawodną drogę.
Tryumfem obecnej polityki jest, że świat nauczył się rozumieć znaczenie wielomilijono-
wego narodu niemieckiego dla międzynarodowego życia gospodarczego.

Niemcy będą śledzić wypadki i zdążać konsekwentnie do swego celu, to jest do
odbudowy i zwycięstwa ekonomicznego Niemiec. Kongres w Cannes jest jednym momen-
tem tryumfu Niemiec, tryumfu moralnego.

Ludność rosyjska niema za- ufania do sowieckich pieniędzy.

MOSKWA. (Pat.) Wobec tego, że lu-
dność odmawia przyjmowania świeżo wypu-
szczonych znaków pieniężnych po 100.000,
50.000 i 25.000 rubli. Władze sowieckie mają
zastosować wobec odpornej ludności represje.

Wyjazd Askenazego do Warszawy.

GENEWA. (Pat.) Askenazy wyjechał
w towarzystwie sekretarza Arciszewskiego
do Warszawy, aby złożyć sprawozdanie z wy-
niku konferencji Rady Ligi Narodów, w szcze-
gółności co do załatwienia sprawy wileńskiej
przez konferencję ambasadorów.

Ostre pogotowie Litwy kowieńskiej.

WILNO (AW) W Kowieńszczyźnie roz-
szerzają tendencyjne wieści o grożącym naj-
ściu (!!) wojsk polskich na Kowno i Kłajpedę
od strony Jezior Mazurskich. Jak gdyby dla
nadania powagi tym nieprawdopodobnym
baśniom, wojskowe władze kowieńskie zarzą-
dziły ostre pogotowie wzdłuż granicy z Litwą
Środkową.

Emerytura urzędników b. wy- działu krajow. po 35 latach.

WARSZAWA. (Pat.) Komisja prawnicza
postanowiła uzupełnić ust. 4 art. 44 ustawy
emerytalnej w ten sposób, że upaństwowieni
urzędnicy b. wydziału krajowego we Lwowie
będą otrzymywali emeryturę na równi z urzę-
dnikami b. państw zaborczych, t. zn. po 35,
a nie po 40 latach, jak to było dotychczas.

Czesi ratyfikowali polsko-cze- ski traktat handlowy.

PRAGA. (Pat.) Na dzisiejszym posie-
dzeniu komisji spraw zagranicznych parla-
mentu ratyfikowano polsko-czeski traktat
handlowy z 20 października 1921 r.

Repatrijanci wracają w stra- sznych warunkach.

Warszawa. (Pat.) Kancelarya nadzw-
yczajnego komisarza dla spraw repatriacji
nadsyła następujący komunikat:

Stwierdzonem zostało, iż repatrijanci przy-
bywają do Polski w stanie wycieńczenia i za-
razy, tylko z tego powodu, iż w Rosyi panuje
głód, przed którym uciekają do Polski, ale
i dlatego, że podróże w Rosyi trwają całymi
tygodniami, a niekiedy i miesiącami, podczas
których rząd sowiecki nie daje prawie żadnej
pomocy żywnościowej i podróże te odbywają
się w wagonach tak zaważwionych, iż nawet
zdrowi repatrijanci ulegają zarażeniu i często
umierają w poślach przed przybyciem do
Polski.

Wobec tak wielkiego ryzyka dla zdrowia
i życia, z jakim jest połączone wydobycie
się repatriantów z Rosyi i dostanie się ich do
granic Polski, gdzie dopiero może być okazy-
wana jakakolwiek pomoc, zwrócił się nadzw-
yczajny komisarz dla spraw repatriacji do
Ministerstwa spraw zagranicznych, aby przy-
pomocy swoich placówek w Rosyi uświado-
miło repatriantów, jakie niebezpieczeństwo
grozi im przy powrocie do kraju i grozić będzie
dopóty, dopóki rząd rosyjski nie usunie wszyst-
kich dzisiejszych swoich zaniedbań.

Jednocześnie polecił komisarz nadzwyczaj-
ne zebranie danych, jak najbardziej szczegó-
wych o tych zaniedbaniach sowieckich, ażeby
Rząd polski mógł skuteczniej, niż dotychczas
wpływać na rząd sowiecki w kierunku cho-
ciażby częściowego ich usunięcia.

Opinia angielska za zbliżeniem z Francją.

Leafield. (Pat.). Radio. Ostatnie rokowania angielsko-francuskie zdaniem L. George'a przyczyniły się do zupełnego wyjaśnienia sytuacji. Angielska opinia stoi obecnie zdecydowanie na gruncie zbliżenia angielsko-francuskiego. Program Poincarégo nie budzi obecnie niepokoju w Anglii, gdyż nie zawiera znamion skierowanych przeciwko porozumieniu z Anglią. Różnice są raczej natury formalnej niż istotnej.

Paryż. (Pat.). Havas. Na depeszę Poincarégo, wysłaną z okazji ukonstytuowania się gabinetu przesłał Lloyd George telegraficzną odpowiedź, w której podkreśla, że zabezpieczenie granic Francji przeciwko ewentualnym atakom Niemiec, wypłata należnych odszkodowań oraz uszanowanie postanowień traktatu wersalskiego, są to kwestye, które zdaniem rządu angielskiego interesują w równej mierze narody francuski i angielski.

Z komisji sejmowych

Warszawa. (Pat.). Komisya skarbowo-budżetowa. Poseł Loewenstein przedłożył referat wstępny w sprawie wniosku p. Poniatowskiego i PSL o rewizję stawek podatku spadkowego i zapowiedział, że w bieżącym tygodniu przedłoży projekt noweli, mocą której stawki podatku spadkowego będą przystosowane do zmieniającej się wartości waluty.

Komisya rolna uchwaliła wnieść do Sejmu projekt ustawy o Izbach rolniczych, opracowany przez Sekcyę rolną łódzkiej Rady wojewódzkiej. W sprawie drobnych dzierżawców na kresach wschodnich wyłoniona została komisya z pp. Poniatowskim, Kruczyńskim i Malinowskim dla zbadania szczegółów tej sprawy i złożenia sprawozdania za 2 tygodnie.

Komisya prawnicza omawiała sprawę z m i a n y ustawy o ochronie lokatorów. W głosowaniu upadł wniosek o uchylenie art. 5 ustawy i doliczenie świadczeń do komornego. Zasada poprzedniej ustawy została zatem nienaruszona. Dalej postanowiła komisya uzupełnić ust. 4, art. 44 ustawy emerytalnej w ten sposób, że upaństwowieni urzędnicy b. Wydziału krajowego we Lwowie będą utrzymywali emeryturę na równi z urzędnikami b. państw zaborczych, t. zn. po 35, a nie po 40 latach, jak to było dotychczas.

Sprawa wschodniej Małopolski a Anglija.

Odnosnie do pogłoski o rzekomem oburzeniu i groźbie, wyrażonych przez L. George'a podczas rozmowy z posłem polskim, Wróblewskim pomieszcza „Dziennik Ludowy” wywiad z drem Löwenherzem, delegatem przy Min. spraw zagran. dla sprawy Wsch. Małopolski, w którym tenże zaprzecza na podstawie pewnych danych, jakoby taka rozmowa mogła być mieć miejsce.

Miarodajne czynniki musiałyby być o niej już powiadomione, a Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało żadnej relacji od p. Wróblewskiego. Są to więc zmyślone plotki, które z pewnych źródeł wypuszcza się na widownię celową.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 18 stycznia 1922.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Wart. nom.	Szac.	Transakcje
Brow. lwow.	500	17000—	—
Chodorów	140	3200—	3330—3025—
Fabr. kart	140	1500—	—
„Chmielów” fabr. porc.	1000	3275—	3375—3325—
Fabr. cem. „Portland”			
„Szcakowa”	140	28—	—
Tow. akc. „Galicja”	490	150000—	—
Tow. akc. „Gafota”	140	1900—	—
Tow. akc. „Górka”	140	5000—	—
„Oikos”, zakł. prz. drz.	1000	4600—	5200—4650—
Ska akc. „Parowozy”	500	1350—	—
„Patria” fabr. papier.	1000	4700—	—
„Pezet”	500	1000—	—
„Pocisk” Zakł. amunic.	350	875—	—
„Polski Glob”	500	1000—	1100—1050—
„Polska nafta”	500	1600—	1725—1675—
Polskie Tow. handl.	140	650—	—
Tow. akc. „Rakusawa”	140	3500—	—
Zakł. elektr. „Siersza”	140	1400—	—
Zakł. gór. „Siersza”	140	7500—	—
„Tapege”	700	5300—	—
Tow. akc. Zieleniewski	140	5700—	—
„Żegluga Polska”	140	450—	—

DEWIZY.

Londyn	12800—	13400—	—
Paryż	245—	2 5—	—
Zurych	575—	6 5—	—
Praga	49 50	52 50	—
Wiedeń	— 39	— 43	— 41
Berlin	16—	17—	16 65
Nowy Jork	3000—	3100—	—
Mediolan	140—	150—	—
Bukareszt	22—	24—	—

W Zurychu notowano dnia 18-go stycznia dewizy na: Berlin 2 72; Praga 8 70; Warszawa 0 18; Wiedeń 0 16.

NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Lwów, 19 stycznia 1922.

Dolary amerykańskie 3190—3210, je-dynki i dwójki 3100—3120, dolary kanadyjskie 2750—2775, jedynki i dwójki 2650—2675, marki niemieckie 16 50—16 60, setki 15 75 15 90, drobne 14 75—15—, leje 21 50—22 50, drobne 20 50—21 50, czeskie korony 46— do 48—, drobne 45 50—47 25, ruble 5-setki 200 00—250—, setki 250 00—425—, 25-rublowki 130 00—150—, franki franc. 230 00 do 240—, funty szterl. 12.200 00—12.400—, franki szwajcarskie 570— do 590—, złote: 20-kor. 12.000—12.200, 20-frankówki 11.600 do 11.800, 20-markówki 12.300—12.500, 10-rublowki 14.800—15.000, srebro: korony austriackie 190—200, floreny 480—500, ruble 770—800.

Z giełdy zbożowej. We Lwowie, dnia 18 stycznia 1922. Dzisiejsze zebranie Giełdy zbożowej było licznie odwiedzane, uczestniczyli także kupcy z prowincyi.

Większe transakcje w życie po cenie 7335 Mkp. franco stacya Belz i Rawa, tudzież w wy-cie po 5500 i 6000 franco stacya Kopyczyńce.

Za pszenicę zaśnieżoną ofiarowano 10300. Tendencya w życie i pszenicy silniejsza. Nasiona wiosenne poszukiwane.

Ceny przeważnie utrzymywane, groch Victoria znacznie droższy.

Uspokojenie ożywione.

Następne zebranie odbędzie się w piątek dnia 20 stycznia 1922 o godz. 11 przedpoł.

Kronika bieżąca.

Z Teatru Wielkiego.

We czwartek 19 stycznia o godz. 7 „Tannhäuser” opera w 3 akt. R. Wagnera

Repertuar Teatru Nowego

We czwartek dnia 19. stycznia o godz. 7.30. „Hiszpański słowik”, operetka w 3 aktach — L. Falla.

Repertuar Teatru Młodego.

We czwartek dnia 19. stycznia o godz. 7.30. „Nora”, dramat w 3 aktach, Ibsena.

Repertuar teatru „Bagateli”.

1) Dział koncertowy z udziałem pp. N. Kirsanowej, P. Noskowskiej, I. Hańlickiej; pp. Rentgena, koncertmistrza Wolskiego, Kamińskiego, A. Fortunatowa i innych.

2) „Gdzie spodnie”, wesola farsa w 1 akcie.

3) „Syn na poczekaniu” operetka w 1 akcie.

4) „2” balet w 1 akcie z udziałem pp. Kirsanowej, Fortunato i Wolskiego.

Teatr lit. art. „UL”.

Teatr lit.-art. UL. Program od 16. stycznia

1) Część koncertowa, pp. Bronowski, Beroński, Mirski, Sławski, Zamorska. 2) Prof. Balański 3) S. Piotrowski, tenor opery petersburskiej. — 4) Dynamit, sketch. 6) Willa do wynajęcia, — sketch.

„Dziady” Mickiewicza pragnie Dyrekcya Teatru udostępnić również dla młodzieży pozaszkolnej, dlatego też przejęła część biletów wstępu do Kuratorium szkolnego i będzie sprzedawała na sobotnie popołudniowe przedstawienie w swoich kasach. Rolę Gustawa — Konrada grać będzie p. Adam Bieniecki. Rolę ks. Piotra objął po raz pierwszy po p. Barwińskim artysta naszej sceny p. Dydacl.

Sobotnie więc przedstawienie „Dziadów” za-powiada się bardzo interesująco.

Małopolskie Tow. Ogrodnicze zawiadania swych członków, że w dniu 21 bm. odbędzie się wykład w sali Towarzystwa gospod. Kopernika 20. Prelekcycę o Clematisach wygłosi Wp. H. Ruman. Początek o godzinie 7 wieczór; goście mile widziani.

Oplaty za paszporty i wizy. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 25 listopada 1921 opłaty za paszporty i wizy zostały podniesione do 2000 i 6000 Mkp. Wobec niezadowolenia jakie wywołało to rozporządzenie w niektórych instytucjach przemysłowych i ntyskiwania na wysokość nowych opłat nie od rzeczy będzie porównać wysokość opłat pobieranych za paszporty i wizy przez poszczególne konsulaty cudzoziemskie od obywateli polskich. Tak np. konsulat niemiecki pobiera 3350 mkp., szwajcarski 6000 mkp., francuski 6500 mkp., włoski 18000 mkp., belgijski 23000 mkp., angielski 25000 mkp., szwedzki 30000 mkp., Stany Zjednoczone 30000 mkp. Wobec powyższego zestawienia opłaty za paszporty polskie ważne na 3 miesiące i uprawniające do wielokrotnego w tym czasie prze-kraczania granicy, są znikomo małe, a to tem bardziej, że każdy wyjazd poza pierwszym (wyjazdem) opłacany jest tylko w wysokości 2000 mkp. (Pat.).

Z posiedzenia Gaspody Balu Prasy: W salo-nach prezydenta miasta odbyło się onegdaj wie-czorem pod przewodnictwem pp. wojewodziny Grabowskiej i prezydentowej Neumannowej po-siedzenie gospody Balu prasy, w którym wzięło udział przeszło 50 pań z najwybitniejszych sier

APOLLO Prezydent Barada

Słynny dramat w 6-ciu aktach
z prologiem.
W gł. roli **MICHAŁ BOHN.**
1731

naszego miasta. Panie zastanawiały się nad gos-
podarczą częścią balu, dzieląc między siebie roz-
maite działy pracy. Zapal i ochłoda z jaką panie
wzięły się do dzieła wróżą świetny wynik ich
pracy. Postanowiono, że ostatnie posiedzenie ko-
mitetu bufetowego odbędzie się we wtorek 31
bm. o godz. 5 po południu w Kole lit. art. na I.
piętrze. Pani G. która nie mogła być na postecze-
niu przysłała na ręce p. Neumanowej 10.000 Mk.
na cele Balu Prasy. W tych dniach rozpocznie
się wysyłka zaproszeń na bal, który jak wiado-
mo odbędzie się dnia 4 lutego br. (Pat.).

Odezwa do artystów malarzy i rzeźb'arzy.
P. Stanisław Bogdanowicz w Warszawie, Nowy
Świat 14, prosi za naszym pośrednictwem pp.
artystów malarzy i rzeźb'arzy, szczególnie mło-
dych, o nadsyłanie pod jego adresem swych da-
tograficznych z podaniem szczegółów odnoszą-
cych się do studyów, wystąpień publicznych (wy-
stawy, dokonane prace artystyczne) kierunku,
w którym artysta pracuje itp. P. Bogdanowicz
pracuje nad rodzajem skrowidza artystycznego,
obejmującego również słownictwo artystyczne i
inne szczegóły rzeczowe, ułatwiające rychłą o-
ryentację w zakresie sztuki.

Każdą otrzymaną wiadomość potwierdził się
osobnym uwiadomieniem i w każdym razie zu-
żytkuje się stosownie.

Obrót pieniężny przekazami telegraficznymi.
Od 16 stycznia br. wprowadzony został obrót
pieniężny zapomocą przekazów telegraficznych,
w które są przyjmowane w głównym urzędzie po-
cztowym w Warszawie. (Pat.).

Trudność repatriacyjna. Prezes polskiej do-
macyi repatriacyjnej w Moskwie p. Edward
Zaleski wniosł na ręce ministra spraw zagranicz-
nych prośbę o dymisyę. (Pat.).

Reforma rolna na Litwie Kow. Wilno. Sejm
kowieński uchwalił w 3 czytaniu ustawę o refor-
mie rolnej. (A. W.).

Barbarzyństwo litewskiego żołnierza. Z pa-
su neutralnego nadeszła następująca wiadomość:
Dnia 12 stycznia żołnierz litewski, stojąc na po-
sterunku granicznym zastrzelił 2 dzieci, które
szły ze wsi Mitkanice do litewskiej szkoły w Cie-
droinach. Przyszedłszy na terytorium pasa neu-
tralnego dzieci okazały przepustki żołnierzowi
armii litewskiej. Żołnierz pozwolił dzieciom iść
dalej, gdy jednak oddaliły się nieco wystrzelił z
karabinu i zabił jedno dziecko. Drugie podbiegło
celem okazania przepustki, żołnierz, tym razem
zabił drugie. (A. W.).

Obrabiania kradzież w koszarach wojsko-
wych. Dzienniki krakowskie donoszą, że w tan-
tejszych koszarach im. Sobieskiego, skradziono
kilkadziesiąt skrzyń z obuwem. Szkoda wynosi
setki milionów marek polskich. — Aresztowano
mnóstwo osób wmieszanych w sprawę tej
kradzieży.

(d) Kłoszonkowcy. Leonowi Fruchtmanowi
ze Szkoła skradziono na placu Solskich portfel,
zawierający 10 tysięcy marek. — Na placu Kra-
kowskim Józefowi Kudlatemu ze Zboisk skradzio-
no portfel z dokumentami i kwotą 10750 marek.
W specjalnej trafice przy ul. Legionów przy za-
kupie tytoniu Jakóbowi Smoczyńskiemu skradzio-
no portfel, który zawierał los serbski i 7400 ma-
rek gotówka.

(d) Historia z kochankiem. Przed kilku dnia-
mi pod tym tytułem podaliśmy wiadomość, po-
chodzącą z Inspekcji policyjnej, że Marya Kri-
czakowska oskarżyła w policyi swego kochanka
Edwarda Makuszyńskiego, jakoby ten wymuszał
od niej pieniądze i usiłował zabrać jej rzeczy. Po-

licy jednak Makuszyńskiego wypuściła z aresz-
tu, gdyż po przeprowadzonym śledztwie pokaza-
ło się, że sprawa ta polegała na nieporozumieniu
Rzeczy, które Makuszyński spakował i zamie-
rzał zabrać, były jego własnością. Dodać nale-
ży, że Makuszyński nie jest złodziejem, ale mon-
terem w pierwszorzędnej firmie i jako inwalida
pobiera pensyę inwalidzką.

(d) Żebrak i futro. Do mieszkania Izaka Klin-
gera przy ul. Bernsteina 1. 17 przyszedł wczoraj
Mandel Wagner, prosząc o jałmużnę. Dostawszy
kilka marek, zamknął za sobą drzwi od kuchni,
a chwyciwszy z pokoju futro, wartości 150 ty-
sięcy marek, począł uciekać. Za żebrakiem poczę-
to gonić, w czasie czego futro on porzucił. Wre-
szcie w ulicy Szpitalnej zdołano go przytrzymać
przy pomocy przechodzącego tamędy szeregow-
ca Mieczkiewicza. Wagnera zamknięto w ar-
szcie.

(d) Kradzieże. Paśce Saramiak, zamieszkałej
przy ul. Sadownickiej 1. 68, skradziono bieliznę
wartości 5 tysięcy marek. — Na szkodę Józefa
Grajawskiego z podwórza przy ul. Tkackiej 1.
15 skradziono żelazny kocioł parowy, wartości
15 tysięcy marek. — Z ogrodu Tomasza Sucho-
tnickiego na Mazurówce skradziono 5 drzewek
owocowych i słupy parkanowe.

(d) Nieostrożny woźnica. Julian Dragańczuk,
woźnica magistracki, zajeżdżał wczoraj wozem,
aby zabrać na niego śnieg, zgarnięty w ulicy
Krakowskiej. Kołmi tak kierował przy zajeżdża-
niu, że wjechał na chodnik dyszlem wybił
dużą szybę wystawową w sklepie galanteryjnym
Natana Habera, znajdującym się pod l. 12. Szko-
da jest znaczna. Z przechodniów nikt nie odniósł
okaleczenia.

(d) Niedośzłe samobójstwo. Wczoraj służąca
Jadwiga P., zamieszkała przy ul. Szentyckich,
usiłowała odebrać sobie życie. W tym celu wy-
piła ona 20 gramów kwasu solnego, który spalił
jej jamę ustną. Domownicy odwieźli desperatkę
do szpitala powszechnego. Powód rozpaczliwego
jej kroku nie jest znany.

(d) Za'ruta mlesem. Wanda Lesiuk wczoraj
zachorowała wśród objawów zatrucia. Spaliła
ona zepsute mięso. Pierwszej pomocy udzieliło
jej pogotowie stacyi ratunkowej.

(d) Przyniesiony ziemia. Odłam ziemi usu-
nął się wczoraj przy regulacji Pełtwi, zasypu-
jąc pracującego obok robotnika Józefa Wadałę.
Doznał on złamania żebra.

(d) Kradzieża lornetki. Rewizor targowy p.
Michał Majba wczoraj zauważył na placu Sol-
skich, że jakiś chłopak, liczący około lat 11,
sprzedaje lornetkę teatralną, żądając za nią 10
tysięcy marek. Chłopak ten, przytrzymany przez
p. Majbę, oświadczył, że nazywa się Cołowski,
a lornetkę dał mu rzekomo ojciec, malący być
maszynistą w teatrze miejskim. Wobec tego p.
Majba zatrzymał lornetkę, a chłopak miał do
niego przysięść z ojcem. Gdy jednak do wieczora
nie zjawił się, p. Majba lornetkę zdeponował w
policy.

**DZIŚ 19 b. m. PREMIERA II. serii
dramatu amerykańskiego p. t. „CZER-
WONA REKAWICZKA“ w kinoteatrach
„Kopernik i Marysieńka“.**

**I. serię tego słynnego arcydzieła
wyświetla od dziś kinoteatr „Pasaż“.**

1708

Ostrzegam

moich krewnych, znajomych i obcych obywateli
przed moim synem Stanisławem, który wyludza
lub okrada pod rozmaitymi pozorami i oświad-
czam, że szkód tych płacić nie będę.

1713.

T. Mazurek.

HANDLARZE I HANDLARKI

We czwartek 19 stycznia br. o godz. 4 po-
poł. odbędzie się w sali Izby Rękodzielniczej (pl.
Strzelecki)

WIELKI WIEC

z nast. porz. dziennym:

„Wygórowano żądania Magistratu za stanowiska
na placu targowym za rok 1922.

Na niniejsze zgromadzenie zapraszamy pp.
Radnych.

Za Związek drobnych kupców m. Lwowa:
Józef Ornstein, przewodniczący; Salo Bottwin,
sekretarz. — Za Związek drobnych handlarzy
chrześcijańskich: Głowaczewski Wacery, przewo-
dniczący; Plis Władysław, sekretarz. 1731.

Komunikaty.

„Opłatok pomorski“ Akademickiego Koła
Przyjaciół Pomorza odbędzie się nie dn. 20 bm.;
jak donosiśmy poprzednio, lecz dnia 24 bm. w
sali Czytelni Akademickiej ul. Łęzińskiego 7. Po-
czątek o godz. 8 wiecz. Wstęp tylko za poprzed-
niem zgłoszeniem się na listę w Sekretaryacie
Koła ul. Sapieli 55 parter, codzień od 6—7 wie-
czór do 22 bm. włącznie. Wstęp dla członków
nakolacy i zabawę taneczną 400 mk.; tylko na
zabawę 300 mk., dla gości na kolacy i na zaba-
wę 500 mk.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w
piątek 20 stycznia o godzinie 7 wieczór w sali
posiedzeń Rady miejskiej.

Związek Polaków wyz. mojż. Walne Zgroma-
dzenie członków Związku Polaków w. z. odbę-
dzie się w sobotę dnia 21 stycznia 1922 o godz.
4 wieczorem w sali Instytutu Technologicznego
przy ul. Bourlarda 5. Porządek dzienny: 1) spra-
wowanie wydziału (ref. dr. Herschthal; 2) Re-
ferat p. dra Hermana Diamanda; 3) Sprawa
statutu; 4) Wybór prezydium, wydziału i Komisy-
ji kontrolującej; 5) Wniosek i interpelacye. Ze
względem na aktualny referat p. dra Diamanda u-
dział wprowadzonych gości Polaków jest dopusz-
czalne. Niedoreczone członkom zaproszenia oraz
karty uczestnictwa dla gości wydawane będą u
wstępu na salę.

„Lutnia - Macierz“ wykona w niedzielę dnia
22 stycznia br. o 12 w południe w sali Polskiego
Towarzystwa Muzycznego „Wielki koncert Pol-
skich kolend“.

Program obejmuje najstarsze Polskie kolen-
dy od XV. wieku po ostatnie czasy.

Koncertem dyryguje Dr. Adam Soltys, a
współdziałają jako soliści W. P. Dr. Zofia Dre-
x'erówna i Stanisław Lipanowicz, tudzież or-
kiestra Teatru miejskiego.

Lutnia Macierz, chcąc zapoznać jak najszersze
warstwy publiczności z rozwojem polskich
kolend, ustanowiła jak najniższe ceny wstępu a
to po 200 i 100 Mp. za krzesło.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut
WP. Seyfarha ul. Akademicka.

Związek art. Plastyków Polskich urządza
dnia 28 stycznia br. we własnych salach przy ul.
Wronowskiej 4 „Artystyczną maskaradę“, na

której każdy z uczestników przebrany będzie w kostium własnej roboty i własnego pomysłu. Zabawa zapowiada się niezwykle interesująco. Dekoracya sal i całym programem zajmują się najwybitniejsi artyści lwowscy z prezesem T. Rybkowskim na czele.

Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego odbędą się staraniem Koła Asnyka TSL. następujące odczyty:

1) W sobotę 21 stycznia w sali ratuszowej odczyt Józefa Białyni Chołodeckiego pt. „Lwów w r. 1863” o g. 6 wieczorem (z obrazami świetlnymi).

2) W sobotę 21 stycznia w szkole A. Mickiewicza odczyt dyr. Jana Baygera pt. „Walka o wolność w r. 1863/4 o godz. 6 wieczorem (z obrazami świetlnymi).

3) W niedzielę 22 stycznia w szkole św. Marii męskiej przy ul. św. Kingi b. odczyt dyr. Jana Baygera pt. „O powstaniu styczniowym w r. 1863/4 o godz. 6 wiecz.” (z obrazami świetlnymi).

Bilety na odczyt J. B. Chołodeckiego do nabycia wcześniej w księgarni Naukowej (M. Arct. T. Pedagogiczne), przy pl. Maryackim w cenie 50, 30 i 20 Mk., w dzień odczytu przy kasie.

W piątek 20 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu organizacyjnego Koła Asnyka.

Bal Bratniej Pomocy. Towarz. Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu J. K. we Lwowie, urządza dnia 5 lutego br. w salach Kasyna i Koła art. lit. we Lwowie „Biały Bal”, na którym reprezentowany będzie cały świat naukowy. Byli członkowie Tow. zechcą zgłosić się na listę za proszeń od dnia 25 bm. w Sekretaryacie Kasyna od godz. 5—7 wieczorem. Zamiejscowi zaś listownie w Sekretaryacie Tow. ul. Łozińskiego 1. 7 (Dom Akademicki im. A. Mickiewicza).

Biблиотека Sluchaczów Prawa zawiadamia, że w piątek dnia 20 stycznia br. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym odbędzie się zebranie dyskusyjne kółka społeczno-ekonomicznego z referatem kol. K. Pittnera p. t.: „Z zagadnień socjologicznych”. Członków i gości zaprasza Komisja naukowo-odczytowa.

ZE SPRAW MIEJSKICH.

(Sprawa Inwalidów. — Zapomogli dla biednych szwaczek. — Zapomogli dla ubogich czeladników rzemieślniczych).

1!) Wczoraj dnia 17 bm. sekcja IV. Rady miejskiej pod przewodnictwem r. m. Włodzimier skiego między innymi sprawami pomniejszej wagi zastanawiała się nad sprawą inwalidów.

Gmina m. Lwowa, jako i miasta w Polsce zainicjowała była akcyę wydajnej pomocy inwalidom wojennym — przedewszystkiem obrońcom Lwowa w ten sposób, że chcąc przyjąć z tem skuteczniejszą pomocą, udzieliła stanowisk na budki dla sprzedaży dzienników, cukierków i papierosów.

Spółczesność nasza wobec inwalidów zajęła bardzo życzliwe stanowisko tak, że pod względem materialnym byt inwalidów i ich rodzin stał się wcale znośny.

Niestety inwalidzi nie zastosowali się w zupełności do zarządzeń i intencji wytycznych gminy, gdyż samowolnie zaczęli przenosić i przerabiać miejsca sprzedaży, szpecąc w ohydny sposób wygląd miasta, egzekutywa zaś Magistratu w kierunku uszanowania zarządzeń stała się iluzoryczną. W łonie zarządu związku inwalidów bowiem zagórowały kierunki samowoli i swychli, znoszące ład wszelaki i porządek i wprowadzające najchaotyczniejsze stosunki.

Celem uzdrowienia wspomnianych anormalnych i wypaczonych stosunków, jakie nastąpiły wbrew najlepszym intencjom gminy, Sekcja, po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, w której zabierali głos radni: Maksymowicz, Jakóbczyński Marecki, Salamander, Bieniecki i przewodniczący, uchwaliła przystąpić do gruntownej reformy stanowisk inwalidom, z zastrzeżeniem praw jedynie obrońcom Lwowa, przynależnym wyłącznie do gminy m. Lwowa i posiadającym uprawnień przemysłowe.

Sekcja powzięła również rezolucyę, wyrażającą opinię, iż reprezentacya miasta nie zaniedba nadal starań przyjęcia z wydajną pomocą, lecz jednostkom na tę pomoc prawdziwie zasługującym.

O tej samej porze odbyła się posiedzenie Sekcji V. Rady m. pod przewodnictwem dr. Próchnickiego. W myśl referatu r. m. Sudhoffa uchwalono, w przedmiocie fundacyi zapomogowej ś. p. dr. Antoniego Roickiego, dopuścić do losowania 5 kandydatek (biednych szwaczek) i odbyć losowanie w dniu 31 stycznia na posiedzeniu Rady m. — o ile w tym dniu odbędzie ona posiedzenie — względnie na najbliższym posiedzeniu po wspomnianym terminie.

Również w przedmiocie fundacyi im. Franciszka Blanka (zapomogli dla ubogich czeladników rzemieślniczych) zgodnie z referatem r. m. Pammera. Sekcja uchwaliła odsetki z kapitału fundacyjnego umieścić na książeczce m. Kasy Oszczędności we Lwowie i rozpiąć w roku następnym konkurs, powiększony o tę kwotę, a to ze względu na brak podań kompetencyjnych na konkurs obecnie rozpisany.

U Anatola France'a.

Znakomity pisarz francuski Anatol France powrócił niedawno z Sztokholmu, gdzie otrzymał zaszczytną nagrodę Nobla za wybitną swoją twórczość literacką. Paryski dziennik „Le Figaro” zamieszcza wywiad swego współpracownika z Francem, podając ciekawe szczegóły z prywatnego życia wielkiego pisarza. Oto co pisze współpracownik „Figara” p. Gilbert Charles:

„Blade słońce pada omdlewająco na gazony „Avenue du Bois” a kasztany wydłgają ku niebu nagie swoje gałęzie.

Dzwonimy do willi Said. Rączka dzwonka ma kształt małej florentyńskiej główki. Przedpokój jest olśniewający: na wszystkich ścianach i we wszystkich kątach wielka obfitość rysunków i obrazów, wybranych i ułożonych z wyszukaniem smakiem. W jednej niszy okiennej zgrabne małe statuetki, okryte patyną wieku. Prócz tego jeszcze fajanse perskie, błękitne, czerwone, zielone i wyroby garncarskie z Rodos. Myśli się o jakimś wspaniałym i wykwintrym artyście Renesansu, o tem całym kwiecieściem życia.

Proszą nas do wnętrza. Odczuwamy lekkie bicie serca. Stoimy przed uczonym i kochanym poetą. Nic nie potrafi oddać sposobu jego witalności i jego grzeczności. Anatole France posiada smak najwykwintniejszej grzeczności, a dobroćliwość jego jest pełna uroku. Patrzymy na niego ukradkiem, gdy do nas przemawia. Niezrównany mistrz naszej mowy „o wybitnych czarach słodczy” posiada przepiękne oczy, zmysłowe i młode, niezwykle błyszczące. Od czasu do czasu nie dostrzegaliśmy uśmiech rozpiływa się na białej brodzie, zarysowując się na niej filuternie. Piękna jego ręka bawi się zsuwaniem karmazynowego beretu pluszowego, zdobionego lekkie, śnieżyste włosy.

— Pyta się pan o moje wrażenia z podróży mojej do Szwecyi i Niemiec. Podróż odbyłem szczęśliwie, a dzieje jej są krótkie. Szwecya jest krajem uroczym, a żadne miasto nie kusilo mnie



Anatol France.

bardziej, niż Sztokholm. Mieszkalem w domu, którego okna wychodziły na dość szeroką polać morza, na którym igrają mewy. Pałac królewski i muzea są bardzo piękne i ciekawe. Czuje się w tem miście nastrój pokojowy i świeży. Byłem w nim trzy dni. Za mało to, aby poznać kraj. Ale wysłarczy, aby poznać jego wdzięk. A przytem Szwedzi są wspaniałymi ludźmi.

Rodzina królewska jest niezwykle uprzejma i okazywała mi względy, które mnie zadziwiała. P. Branting jest wybitnym człowiekiem i niezwykle uprzejmym. Jest pacyfistą i jak w każdym Szwedzie, tkwi w nim bardzo wiele pierwiastku poetycznego.

Przez cały czas pobytu w Szwecyi towarzyszył mi p. Nobel, bratanek sławnego Nobla, bardzo miły towarzysz. Jest to typ adwokata, u którego wyobraźnia pomaga zmysłowi praktycznemu. Ody opuszczał Szwecyę, chciał mi towarzyszyć aż do Niemiec.

Życie wydawało się wygodne w tej małej stolicy. Stary król jest bardzo popularny i całkiem słusznie. Szwedzi dali mi do zrozumienia, że otacza się on przepychem ani nie ma w sobie dumy prezydenta Republiki. Wiem dobrze, że to Bernadotte. Ale ma przyzwyczajenia władcy. Prezydent, bez względu na to, kto nim jest, wydaje się zawsze czymś nowym. Nie może się znudzić.

Lekki uśmiech France'a uwydatnia kaprys.

— Spędziłem także krótki czas w Berlinie. Byłem w Niemczech w ostatnim roku przed wojną i mogłem zanalizować moje wrażenia. Tak jak to mogłem stwierdzić w tak krótkim czasie, społeczeństwo niemieckie jest znużone. Odczuwa się nędzę. W hotelach brak pościeli i węgli — mimo czego wszędzie jest bardzo gorąco.

Zaszczycił mnie swoimi odwiedzinami znakomity Einstein. Nie jestem matematykiem, abym mógł zrozumieć jego system i byłem na tyle skromny, iż nie mówiłem mu o tem. Jest on również pacyfistą, ale nie jest takim zawziętym doktornerem jak doktor Nicolai, uczony fizjologista, który z racji swoich tytułów wstąpił do armii niemieckiej jako generał, a wyszedł z niej jako zwykły dozorca. Prawdą jest, że marzył się storpedowaniu Luzytanii.

Zdaje się, że w Niemczech znajduje się silna grupa pacyfistów. Najpierw, rozumie się, robotnicy, a następnie finansistów. Niemcy zrozumieć, że nie da się uczynić bez pokoju. A mimo to, niestety, jesteśmy bardziej może od niego oddaleni, niż w przededniu zawieszenia broni.

Oto wszyscy. Sądzę, że pan jest zadowolony. Nie mam już, doprawdy, nic do dodania.

I Anatol France wstaje, chcąc poszukać w swym pokoju jakiejś książki, aby ją nam pokazać.

Przechodząc, pokazuje nam obrazy zdobiące jego salon. Portret, malowany przez Prudhona, który można także oglądać w Luwrze. A'le portret, znajdujący się u Franco'a, posiada niezrównaną lekkość, barwy są niezwykle młodzieńcze i podziwiona godną jest poezja, tworząca harmonię linii i przebijające się z obrazu uduchowienie. Mistrz pokazuje nam jeszcze piękne ryciny Prudhona i wiele innych.

A potem Anatol France zaprasza nas do swego pokoju. Postępuje na schodach przed nami i odwróciwszy się powląda:

— Zdaje mi się, że prawdziwa uprzejmość wymaga, aby wyprzedzić gości, jakgdyby się niosło przed nimi, lichterz ze światłem.

Nad łóżkiem Anatola Franco'a wisł słynny obraz „Sprawiedliwość ścigająca zbrodnię”, której kopię stworzył sam Prudhon. Ściany są pokryte płótnem i cennymi obrazami: Ingres, Clodion, o czarującym wdzięku i zadziwiającej sile.

Przechodzimy do salonu, gdzie przylacza się do nas pani France, czuwająca nad zdrowiem mistrza z zadziwiającą pieczołowitością. I nagle wielki pisarz woła:

— Powiedziałem wam o mojej podróży, a nie wspominałem wam o najważniejszej rzeczy.

I wskazuje nam trzy fotografie wspaniałej statuy greckiej, znalezionej we Włoszech na początku wojny, a znajdującej się obecnie w muzeum w Berlinie. Jest to postać kobiety siedzącej o harmonijnej, przytłaczającej piękności. Statua ta, rzekł nam mistrz, zapowiada Fidiasza. W istocie, artysta nakroślił delikatnie kostkę u nogi, jakby chciał zaznaczyć ruch draperyi.

— Sądzę, że jesteście wzruszeni, rzekł Anatol France.

Pokazuje nam potem podarunki, które przywiózł dla swoich przyjaciół, a wymieniając niektóre nazwiska uśmiecha się i dodaje:

— Widzicie, że jestem próżny. Staram się was przekonać, że mam piękne stosunki.

W chwili, gdy opuszczamy ten podziwu godny dom mądrości i dziękujemy za uprzejmość autorowi tylu przepięknych opowiadań, Franco zatrzymuje nas, mówiąc:

— Nie dziękujcie mi. Albo raczej podziękujcie mi jedynie za to, że wam pokazałem piękne reprodukcje owej jońskiej statuy.

K. B.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

OGŁOSZENIA

ROZMAITE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. cew k iniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). 534

CHOŁOBY weneryczn., skorne, za-
starzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. Wałowa 111.
476

DR. REINH. REICHENSTADT-HAUBOWA
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet od 8—9 i od 2—4 pop. Lwów, pl.
Halicki 7 (nad kawiarnią Cenralną). 429

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. Juliusz Ardel
LWÓW, PLAC STRZELECKI 16 — ord. od 3—5.
36

SPECYALISTA chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES
ord. od 10—12 i 3—5, dla kobiet 2—3. Sykstuska 15.
1108

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. W. GROB i H. GROB
Lwów, ulica Legionów 1. 19. 3

Dr. Teofil Bardach
or y uj w ch robac wewnatrznych i dzie-
cinnych od 3—5 przy ul. Rutowskie
go 7, l. p. (naprzeciw Katedry). 175

AKUSZERKA LUTKOWSKA
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando
Ulica Asnyka 1. 9, drzwi 2. 24

chorobach skór-
nych i wenerycz-
nych **Dr. Lud. Filander**
Seundaryusz sz itala powszech. ord. od 3—5 po-
pop. ul. Złota 33. 1547

POSZUKUJĘ szycie białej belizny w prywatnym
domu również naprawiam. Zgł sz nia do Ad.
Wieku „ i dżana”. 1099

PAWEŁ ZUBIK przyjmuje roboty malarstwa pokojowego
po cenach nader niskich. Potockiego 1. 33. 1292.

STROGIEL, pierwszorzędnym — przyjmuje zamówienia po
cenie niższej. Wyjeżdża na prowincję na zamówienia
zbiórowe. Kępczajka 26, parter — Sklenjarski. 1616

DO ABSOLUTNIE BEZKONKURENCYJNEGO; bezryzykow-
nego; najroztowniejszego przedsiębiorstwa poszukiwani
wspólnicy od 200.000. — Opis użyczy każdemu Biuro
Chrzanowskiego; Zimorowicza 6. 1766.

BIURO, ASNYKA 8; wydzierżawi lub sprzeda piekarnię
w mieście powiatowem. ma do odkupienia sklep z towa-
rami oraz do odstąpienia urządzonej lokal sklepowy we
Lwowie; do wydzierżawienia bufet kolejowy, do kupie-
nia młyn wodny z gruntem blisko Lwowa; — małątki
ziemskie, lokale przemysłowe w Królestwie tanio do
nabycia. 1714.

ZWOLNIENIE i papiery wojskowe na nazwisko Kauhoida
Jana uwieczniam z dniem dzisiejszym. 1718.

MLEKO DO NABYCIA — litr 110 Mk, MLECZARNIA —
Kochanowskiego 14. 1621

SENZACYJNA NOWOŚĆ! Pierwsza książka w
Polsce; popularyzująca ten problem naukowy.
„Dziewczyna, której za żonę brać się nie powin-
no”. Rady i wskazówki, napisał R. Gerling, tłu-
maczył Ignacy Nikorowicz; 18 ilustracji w
tekście. — Książka ta ukazała się w języku
francuskim, angielskim, niemieckim; w kilku-
dziesięciu wydaniach. — Jest to pierwsza ksią-
żka tego rodzaju — omawiająca temat małżeń-
stwa z nowego punktu widzenia. — Bezcenne
rady dla kandydatów małżeńskich. — Rozwią-
zało problem: jakiej dziewczyny za żonę
brać się nie powinno — Objaśniające ilustro-
acje w tekście. — Cena egzemplarza 300 (trzy
sta) marek wraz z przesyłką pocztową. — Za-
mówienia przyjmuje „Głos Wiedeński”, Wiedeń
I.; Johannesg. 14/33. 344

ALEKSANDER BERWID wyjechał 5 stycznia br. z Lublina
dotychczas nie powrócił do Cieszanowa do żony —
ktoby wiedział coś o nim, raczy donieść Antoninie Ber-
wid w Cieszanowie. 1722.

PODRABIANIE i podszywanie pończoch; rękawiczek; sz-
le; wykonuje najtaniej Pracownia Salezyjańska; ulica
Piekarska 17. 1765.

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; dy-
skrecja. Lwowskich dzieć 7. (Polna) 1293

WOLNE POSADY

RUTYNOWANEJ SIŁY do nauki gry na cytrze poszukuje
również kupię nową lub w dobrym stanie używaną cy-
trę. Zgłoszenia do Wieku K. J. 1786

PORZĘBNY PRAKTYKANT z porządnej rodziny do per-
fumeryj CHAMYSZA — Sykstuska 2. 1646

POSZUKUJE PANIENKI inteligentnej do pokoju ordynacyjn-
nego. — Zgłoszenia od 3—4 w Zakładzie dentystycznym
Dr. Katznera; Legionów 35; II. piętro. 1774.

ZAKŁAD GŁUCHONIEMYCH — LVCZAKOWSKA 35 —
potrzebuje PORTYERA—KRAWCA. Tę posadę otrzymać
może tylko kawaler lub wdowiec bezdzietny. 1425

ZDOLNA PRASOWACZKA znajduje natychmiastowe zajęcie
na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Kance-
larya Hotelu BRISTOL — od 12—3 popoł. 1664

PRZYJME 2 chłopców do nauki. Pracownia tapicersko-
dek. Teodor Kysak; Kościuszki 209. 1459

ROBOTNIKÓW SZEWSKICH na męską i damską robotę
tylko z pierwszej klasy i l. cholewkarza przyjmie za
raz WOŁOSZYN; Przemysł. 1476

PANNE PISZĄCĄ błęgie na maszynie przyjmie zaraz Za-
kład Budowy Młynów — Kanarek, Słowackiego 16. —
Zgłoszenia od 3—4 popoł. 1653

KUCHARKA dobrze gotująca znajdzie posadę za dobrem
wynagrodzeniem. Acker; Lindego 2; I. p. 1760.

BIEGŁA STENOTYPISTKĘ przyjmie natychmiast POLK
MEX; pl. Maryacki 5. 1762.

SŁUŻĄCA pod dobrymi warunkami poszukiwana. Sykstuska
29; sklep elektryczny. 1751

SZEWSKIEGO PRZYKRAWACZA samodzielnie, który by
mnie zastąpić mógł w interesie i robotnika nie ukwa-
likowanego jako sklepowego poszukuję zaraz. Sales;
Lwów, 3. Maja 17. 1740

SŁUSARNIA Karola Chmielowskiego, Lwów, Sadowa 21
przyjmie kłaku chłopców do nauki. 1741

POSZUKUJE SŁUŻĄCĄ zaraz do wszystkiego. Demando-
wa; Głęboka 3; II. p. 1724

BON ROLEK; wszelką służbę poszukuje biuro Półniskiego
Szymona 1. 1697.

POŚREDNICY do sprzedaży auta ciężarowego, dorozki
poszukiwani. Listy POŚREDNICY do Wieku. 1719.

KUCHARKA do wszystkiego do 2 osób za dobrem wyna-
grodzeniem zostanie zaraz przyjęta. — Zgłoszenia: Sa-
lon obrazów; Trzeciego Maja 11a. 1779.

POSZUKIWANY b. wojskowy, pensjonista itp. żonaty; so-
lidny z dobrą opinią ew. poręka jako kursor i inkasent
poważnej instytucji. Z posadą związane jest mieszkanie
i światło (pokój; kuchnia itd.) do zamiany za dotych-
czasowe. Z prowadzenia kuchni, bufetu (zabawy i wie-
czorki) i garderoby; wysoką stałą dochód. Zgłoszenia
pismem pod SOLIDNY do Wieku Nowego. 1785.

ROZMAITE

ZASTĘPSTWA

wielkich firm krajowych i zagranicznych przyjmie renomowane „BIURO DLA ZASTĘPSTW“ posiadające rozległe stosunki handlowe w całej Polsce. Zgłoszenia: Agencja eksportowo-importowa i Biuro dla zastępstw krajowych i zagranicznych R. SKADOWSKI, Lwów, Mikołaja 9. 1669

2 futra damskie, sełskino e i zębecowe, — czyste okazują się rzęda firma L. T. Szrypek, Pasaż Miłolaszka. Tamże 2 palta angielskie męskie, wełniane na watałnie bardzo tanio do sprzedania. 17 6

KSIĘGARNIA KRESOWA
SKŁAD PRZYBORÓW PIŚMIENNYCH, ORAZ
BIURO SPRZEDRZY BILETÓW KOLEI W.
„ORBIS“, ulica Gródecka 66. 3 3

Garnitur parowy

do prasowania siana i słomy
poszukiwany do wypożyczenia

Wiadomość: 347

Bank Rolniczy S. A.
we Lwowie, Kopernika 20

Poszukuje folwarku około 200 morgów
do wydzierżawienia
najchętniej blisko Lwowa lub na
Wołyń. — Oferuj pod „Dobre
warunki“ do Tow. Akc. „Reklama
Polska“ Lwów, Romanowicza 10. 384

WARSZATY MASZYNOWE
STREERA, Lwów, Mikołaja 5.

Naprawia maszyny parowe, pompy, przyjmuje
roboty tokarskie do młynów, gorzeń, tartaków.
Wysyła monterów na prowincję. 1742

KALOSZE do naprawy
przyjmuje skład obuwia Jagiellońska 16. 15 1

PANIE! Przeróbki kapeluszy słomkowych na najnowsze
formy przyjmuje z dniem 15 stycznia Fabryka kapelu-
szy Rudolfa Nenwelta, Lwów, Balonowa 3; Składnica
pl. Maryacki 8. 1512

DLA PANI wykonuje się wszelkie roboty FRYZYERSKO-
PERUKARSKIE i kosmetyczno-hygieniczne zabiegi. Ul.
Kollataja 1. 4. I. p. V. schody. 1629

Hurtownia Kolonialna
LWÓW, KLEMENT. TANSKIEJ 1. 3.
zawiadamia, że wkrótce n. d. j. d. j.

Domatańcze „PALERMO“

ZAMÓWIENIA na większe i
mniejsze ilości — przy-
muje się. 1667



Majrozmaitsze
Pantofle,
p. pieczy
kama ze

filcowe, damskie, męskie i dziecięce p. leca
i wykonuje na zamówienia **FABRYKA**
ul. Krakowska 14 1735

Roboty tokarskie

i mechaniczne wszelkiego rodzaju wykonuje do-
kładnie i po najniższych cenach

Zakład mechaniczny **Fr. Bowala**
Lwów, Sienkiewicza 8. 1601

LM: 5722/IX. 18/I. 1922.

OGŁOSZENIE.

Na wniosek firmy „Wawel“ spedycyjno-
transportowej i handlowej S. A. we Lwowie
zarządza Magistrat publiczną licytację na sprze-
danie 6-ciu beczek ryb solonych i 4-ch skrzyń
s. protów, która odbędzie się dnia 21/I. 1922
o godz. 9-tej w magazynach wymienionej
firmy we Lwowie, ul. Skarbowska 43

B. iższe warunki licytacji zapoda Komi-
sarz licytacyjny na miejscu. 1749

Magistrat m. Lwowa.

Pierzecie z kauczuku i metalu, urzędowe
i prywatne, tablice, odznaki itp.
wykonuje Chrześcijański Zakład rytowniczy Euge-
nusz Maryan UNGER, Lwów, Chorażczyzny 7. 42

MIESZKANIA I SKLEPY

3 wielkie pokoje z kuchnią

i prze pokojem (pełny komfort), ze światłem elek-
trycznym i gazem, w Ryńku, nadające się ewentualnie
i na większe biuro lub kancelaryę adwacką,
na pomieszkaniu z 5 pokojami i kuch-
nią, z komfortem, w okolicy ul. Zielnej,
Kochanowskiego, Potockiego, Listopada i t. d. Do-
płat niewyłączona. — Zgłoszenia pod „DEKA“ do
Biura ogłoszeń „Małopolska Reklama“,
Lwów, ulica Kopernika 15. 1763

3 POKOJE z komfortem umeblowane, kuchnia, centralne
ogrzewanie etc. do wynajęcia do 1 września. Zgłoszenia
do Administracji Wiek pod ŚRÓDMIEŚCIE. 1730.

Lokal frontowy

w śródmieściu poszukiwany. Zgłosze-
nia do Administracji „Szybko“. 1773

CZYNSZ ROCZNY

płatny z góry w dług umowy, za mieszkanie
składające się z 2 do 3 pokoi i kuchni, wz-
ględnie za mieszkanie 2-pokojowe w śródmie-
ściu. P. średnio w pożądanym. Zgłoszenia:
Krzysztofowicz, Sokoła 4, II. p. 1673

POKOJU umeblowanego z osobnym wejściem po-
sułuchać politechniki. Okolica obojętna.
Warunki wedle umowy. — Może udzielać lekcy
z matematyki i geometrii wykresowej z zakresu
szkół średnich. Zgłoszenia pod „Deputat 22“ do
Adm. „Wiek Nowy“. 1236

WYNAJME WILLE paru pokojów w Kuracyjnem lub kil-
matycznym miejscu; Kohn, Potockiego 1. 24. 1732.

MIESZKANIA RÓŻNYCH POKOI dla solidnych lokatorów
poszukuje Galicyjskie Biuro — KOPERNIKA 22 — tele-
fon Nr. 446. 1260.

BANKOWIEC i doktor poszukują 2 poko-
jowego. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia: Dr. Z.
Rappaport, Jachowicza 6; II. p. 1570

DWÓCH HANDLOWCÓW poszukuje **POKOJU** umeblowa-
nego przy lepszej rodzinie zaraz. Łaskawa zgłoszenia do
Adm. Wiek pod DRZEWO. 1615

ZAMIEŃE POMIESZKANIE NA ŻULIŃSKIEGO składające
się z 3 pokoi z kuchnią z komfortem są takie same
lub większe w Hlęcej dzielnicy. Informacji udziela
z grzecznością Złotkowskiej w kancelaryj BAŁTYKU — ulica
Sykstuska 23. 1657

ODNAJME POKÓJ umeblowany przechodzący z całym utr-
zymaniem kwalerową Zgłoszenia: Zółkiewska 1, Sklep
wedlin. 1682

ZAMIEŃE mieszkanie 2 pokoje; przedpokój i kuchnia na
pokój z kuchnią; przedpokojem. Zgłoszenia pod WYGO-
DA do Wiek Nowego. 1772

POKOJ umeblowany najchętniej z osobnym wchodem;
okolica pl. Bernardyńskiego poszukuje bezdzietne mał-
żeństwo; których cały dzień nie ma w domu; czynsz
według umowy. Listowne zgłoszenia do Adm. Wiek
pod BEZDZIETNI. 1739.

KRAWCZYNI pracująca za domem poszukuje pokoju wspól-
nego przy jednej osobie lub przechodzący. Wiadomość:
Admin. Wiek pod ZDOLNA. 1743.

DO WYNAJECIA pokój frontowy z całym utrzymaniem
tylko dla zamężnych ul. Dąbrowskiego 12, parter. 1728

PRZYJME NA MIESZKANIE dwóch mężczyzn zaraz; ulica
Stawowa 1. 5; parter na lewo na Zamarstynowie, obok
przystanku H. G. Wybranowskiego. 1729

DWAJ AKADEMICY poszukują pokoju umeblowanego lub
nie; w dzielnicy I. lub IV. Zgłoszenia w Adm. Wiek
pod AKADEMICY. 1733

OFICER KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z
z wiktem najchętniej dzielnica Łyczaków. Listownie do
Administracji pod OFICER. 1687.

POSZUKUJE mieszkania w DROHOBYCZU 3 lub 4 pokoje
z kuchnią, ewentualnie całą realność. może być zamiana
ze Lwowem. — Wiadomość w Drohobycz: Polna 1. 16;
piekarnia P. Schwenka. 1689

POKÓJ I KUCHNIA do wynajęcia; meble i urządzenie ku-
chenne z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia do
Wiek Nowego pod KUCHNIA. 1713

WYNAJME lub kupię wille w Truskawcu; składającej się
najmniej z 6 pokoi z przynależnościami przy głównej
ulicy. — Warunki: Truskawiec; Biuro dzielników Buch-
staba; Legionów 24. 1775.

KUPNO I SPRZEDA.

SKLEP KORZENNY; nadzwyczajnie dobrze prosperujący z powodu wyjazdu natychmiast tania do sprzedania. — Wiadomość: ulica Szymona Okólskiego 2 (róg ul. Murarskiej) sklep. 1784.

PROSIETA I KOZA z młodej do sprzedania. Obwodowa 1. 7 — koniec Listopada. 1684

DO SPRZEDANIA pies wilczur siedmioletni. — Adres: Abraham; Al. kufce poczta Kańczuga. 1748

SPRZEDAM TANI dwa łóżka; ulica Bogusławskiego 6; drzwi 2. 1750.

KOMPLETNIE URZĄDZONA FABRYKA GARBARSKA podług najnowszych wymagań techniki wraz z dwupiętrowym domem mieszkalnym natychmiast do sprzedania. Wiadomość: z Habermanna ulica Żółkiewska 11 od godz. 9—1 i od 3—7 1745.

FUTRO PODRÓŻNE; kręsta; otomana, do nabycia; ulica Leona Sapiehy 41. 1693.

KILIM okazujące do nabycia. Zgłoszenia: Klara Weinberger; Kopernika 14; między 12—3. 1701

FUTRO Z NUTRII do sprzedania. Wiadomość: Adm. Wiek. Nowego pod NUTRY. 1725.

OKAZYJNIE do sprzedania zupełnie nowe ubranie żakietowe z przedwojennego materiału. Wiadomość: Jakóba Strzemię 5; II. piętro na prawo. 1726.

DWIE SUKNIE — modele wiedeńskie — jedwabna i sukienka z powodu żaloby do sprzedania. Oglądać 2—4 popołudniu Sykstuska 19; III. p. z frontu. 1778.

SPRZEDAM motory benzynowe ropne na 4; 10 i więcej koni. Sykstuska 31, mechanik. 1785.

KOSTYUM czarny sukieny; płaszcz wełniany i płaszcz himalajski nowy do sprzedania w sklepie MAGNEZ; ulica Łódzkiego. 1769.

SUKNIA BALOWA dla młodej osoby do sprzedania za 100.000 Mk. Mikołaja 11; drzwi II. 1770.

MALŻENSTWA

OSOBA INTELIGENTNA, młoda przystojna pragnie poznać w celu matrymonialnym Pana zamożnego. Listownie do Wiek. pod ZNAJOMOŚĆ. 1694.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONO dnia 13 b. m. idąc ul. Szeptyckich; pl. Jura; ul. Mickiewicza do Dyrekcji kolejowej damski srebrny brzoletkowy zegarek z monogramem S. P. — Rzetelny znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Dyrekcji kolejowej IV. piętro, drzwi 424. 1437

NAUKA.

NAJSZYBSZA METODA wyuczania stenografii — jakoteż języków obcych. ECOLE FRANCAISE — Batorego 34 166.

UDZIELAM LEKCJE francuskiego; niemieckiego, rosyjskiego, nauk z zakresu gimnazjum za bardzo skromną opłatą. Listownie pod LEKCJE do Wiek. 1700.

ZDOLNA NAUCZYCIELKA wyucza w trzech miesiącach konwersacji niemieckiej; francuskiej; łotewskiej; przedmiotów szkolnych tanio. — Przyjmie guwernerkę. Bema 12a; żelazna brama; II. ganek ostatnie drzwi. 1783

POSZUKUJĘ PROFESORA SZKOŁY REALNEJ — któryby mnie przygotował do matury w terminie jesennym. — Posiadam wiadomości w zakresie 5 kl. i zdolności matematyczne. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod ENERGIJNY do Wiek. Nowego. 1383.

POSAD POSZUKUJĄ

ZDOLNA NAKŁADACZKA z kilkuletnią praktyką poszukuje kondycji zaraz. — Adres: Kordeckiego 23; Tadeusz Oberc; Lwów. 1442

TECHNIK DENTYSTA poszukuje posady; zgłoszenia do Administracji pod LWÓW. 1462

UCZEŃ KL. III. przyjmie zajęcie w sklepie tylko z wiktem i wogóle z całym utrzymaniem. Łaskawe oferty pod adres: Antoni Cwynar w Dornowie; p. Komanka Stramitowa. 3009

DOCHODZĄCA poszukuje zajęcia wyłącznie tylko w godzinach popołudniowych lub wieczornych. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod D. G. 3007

BYŁY LEŚNICZY, kawaler w średnim wieku; poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Przyjmie każdą pracę za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia w Administracji 3008

RUTYNOWANA SIŁA BIUROWA kobieca — znająca buchalterię — księgarstwo i pisząca na maszynie — poszukuje popołudniowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod PRACA za kwitem inserat. 1603

RZĄDCA, ekonom z dobrymi świadectwami; poszukuje posady na ordynację najchętniej zaraz; zajmie się również ogrodnictwem; łaskawe zgłoszenia przyjmuje Tymon Złoczów; 3 Maja. 1439

MASZYNISTA egzaminowany poszukuje posady; znalazcy się na obsługach wszystkich maszyn parowych jakoteż motorowych. Zgłoszenia nadsyłać pod Różycką; Lwów; Białoborszcze 116. 1764

KRAWCZYNI Z DŁUGOLETNIA PRAKTYKĄ poszukuje zajęcia prywatnie; mogą wyjechać na prowincję. Wiadomość Adm. Wiek. pod WYJAZD. 1744.

STARSZA OSOBA umie gotować do zarządu domem u pań przebywających poza domem poszukuje posady. A. Nowakowa; ul. Kłuszyńska 5; dozorca wskaże. 1745

MŁODY POMOCNIK HANDLOWY działu korzenno — bułetowego poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod K. J. 1747

WYZWOLONY technik dentystyczny poszukuje posady. — Wiadomość: Schleicher, skład papieru ulica Piekar. 1. 1b. 1690.

KRAWCZYNI poleca się po domach prywatnych. Zgłoszenia do Wiek. pod M. R. 1693

KRAWCZYNI Z KROJEM przyjmie szycie po domach prywatnych; Sykstuska 8 u P. Rymańskiej. 1693.

KUCHARZ prywatny żonaty poszukuje posady do dworu lub restauracji od 1 lutego. — Wiadomość Adm. Wiek. pod PRYWATNY. 1693.

KUCHARZ poleca się na wesela, bankiety i połowania. — Wiadomość: Dąbrowskiego 18; Lubieński. 1696.

SZOFER — PŁUGATOR poszukuje posady do aut osobowych, ciężarowych; również do pługów motorowych wszelkiej marki. Listownie do Wiek. pod W. D. 50. 1702

SLUCHACZKA PRAW z kursem handlowym. Jęz. francuski, niemiecki, pisze na wszystkich maszynach; szuka posady. Oferty pod PRAWO do Wiek. 1720.

KONCYPIENT ADWOKACKI poszukuje posady. Listownie zgłoszenia ADWOKAT; Biuro Brücka: Kościuszki 2. 1780.

PORZĄDNA PANIENKA poszukuje posady do obsługi gości w restauracji; kawiarni lub cukierni. Wiadomość u dozorczy ul. Fredry 8 1768

INWALIDA WOJENNY zdolny jednak do wszelkiej pracy zwłaszcza przy roli — poszukuje zajęcia jako ekonom ogrodu; portyer; dozorca lub t. p. Zgłoszenia pod CHO DYNKI do Adm. Wiek. Nowego. 3011

STENOGRAFISTKA NIEMIECKA poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod STENOGRAPIA. 1496

INTELIGENTNA OSOBA z bardzo dobrą polecenią — poszukuje posady do samodzielnego ZARZĄDU domem — dobrze gotować umie — zajmie się też dziećmi. Adres: Słobicka u p. BĄDKIEWICZ, Torosiewiczza 15 A. —1585

MŁODY ZDOLNY POMOCNIK handlowy z działu korzenno — żelaznego pracujący w największej firmie na Śląsku cieszyńskim poszukuje posady, Emil MANDA, Kraków, Basztowa 15, I. p. 1572

LEPSZA OSOBA MŁODA — poszukuje ZARZĄD DOMU, zna się na kuchni, Wiadomość do Adm. Wiek. pod MARYA Z. 1642

WOLNE POSADY.

Poszukuje się zdolnej kucharki z długoletnimi świadectwami. Łaskawe zgłoszenia w magazynie koniecy damskiej D. Esenberga, Jagiełłowska 11 a. 1753

Rutynowanego rozwoziciela

z kaucją poszukuje pierwszorzędnej fryzjerki branży spożywczej. — Zgłoszenia do B. i ogłoszeń M. Brücka ulica Kościuszki 2. 1614

STRYCHARZ
ZDOLNY DO WYROBU CEGŁY
potrzebny do Zarządu dóbr Korz. 359

PRZYJME na praktykę chłopca, najchętniej z prowincji. Pracownia blacharska Kazimierza Węgrki, Lwów, Chęcińskiego 11 a. 1350

Kucharka do d. o. o. s. o. b.
poszukiwana.
Ul. Lenartowicza 12, I. p. na prawo, od 3—5 pop. 1541

PANNA do pięcioletniego chłopczyka na 3 godziny przed południem; 2 godz. pop., władająca również językiem niemieckim; zostanie natychmiast przyjęta. Zwerdlug; Legionów 39. 1510

KILIMKARKI zdolne znajdują zaraz zajęcia za dobrą wynagrodzeniem. Zgłoszenia KILIM WSCHODNI; Zmoro, wicza 14; II. p. oficyny, między 10—12 przedpoł. 1471

FRYZYERKA lub **FRYZYER DAMSKI** oraz fryzjer męski zostaną ZARAZ przyjęci na dobrych warunkach. Zakład Fryzjerski Rudolfa Pürtzla — Lwów — Hotel Georga. 1031

KUCHARKA DO WSZYSTKIEGO Z DOBRymi Świadectwami do 2 OSÓB POTRZEBNA. DOBRA PŁA. CA. MIĘDZY GODZ. 3—6 — UL. SŁOWACKIEGO 4. — III. P. DRZWI 7. 332

SLUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO z dobrą świadectwami potrzebna. Troje osób. Zgłaszać się od 2—3. c. j. Anna Majwaldowa — Pańska 18. 1618

P. T. II. ODDZIAŁ WE LWOWIE, ul. Kollataja 8. II. p. poszukuje samodzielnego kierownika działu stal — żelaza i narzędzi rolniczych. Tyko i zęczywjsje fachowcy i znający dokładnie lokalne stosunki zechcą się zgłaszać. 357

FRANCUZKE lub **NIEMKE** poszukują dla chłopczyka na godziny popołudniowe. Gosjewskego 4 — Chmielewska. 1579

CUKIERNIA HIERONIMA WELZA — Akademicka 5 — poszukuje ucznia z dobrej rodziny do praktyki zaraz. — Wymagana II. kl. gimn. 1578

SZEFOSTWO ŁĄCZNOŚCI P. O. K. VI. pl. Bernadyński 1. 6 we Lwowie poszukuje zdembilizowanych szeregowych radiotelegrafistów i radiomechaników do służby na salach Stacach radiotelegraficznych, jako pracowników cywilnych. — Uposażenie odpowiada uposażeniu urzędników państwowych do IX. stopnia. — Zgłoszenia osobiste w Szefostwie Łączności między 10 a 12 przedpołudniem. 3010.

DZIEWCZYNI DO DZIECKA w wieku 16—20 lat zdrowej; czystej i rzetelnej w możności z prowincji poszukuje. — Zgłoszenia między 3—5 Potockiego 69; II. piętro; drzwi 12. 1787

POSZUKUJE SIĘ POMOCNIKA FRYZYJERSKIEGO. I. Z. merman — Kopernika 21. 1577

Kto chce złoto

srebro lub wszelką inną BIŻUT. RYE sprzedaje lub kupię

najkorzystniej

niech spiesz się do firmy S. ALTHOLTZ zegarmistrz, Lwów, Pasaż Hansmann 5.

OBRACZKI ŚLUBNE 50% taniej! 176

Baczność na firmę i numer!

KUPNO I SPRZEDAŻ.

„ESHAPE” Lwów, Akademicka 15
Tel. 469

PASY TRANSMISYJNE

z siersel wielbłądziej wszystkich sił, rakości, **GRIPOLY** 11-krotna wytrzymałość pasów skórzanych 11-krotna 1668

H główny skład maszyn do szycia, powerów.

Części składowe wszelkich systemów, sprężyny, sztyfty do gramofonów, oraz wyroby stalowe, żar żelazne, nożyce, noże, widlice itd., po cenach fabrycznych

ROSENMAN, Lwów, ul. Jagiellońska 17. 1114

POWÓZ na gumach, półkryty, wiedeński — sprzedam okazję — oraz wózek jasnowy na resorach. — Wiadomość Porty i Hotelu Europejskiego, pl. Maryacki. 1647

Winchester Autom. kal. 12., Schöner na kal. 8 m/m, Trzy-lufki, Hammerlesse 16 kal. okazję do nabycia. Proszę wia. roszniarska **St. Kopyczyński**, plac Bernardyński 3. — Poleca przybory myśliwskie. 338

Karbid żarowniczy w oryginalnych beczkach po cenach niższych niż w sprzedaży **Malwina Immerglück** Lwów ul. Jagiellońska 17. 1513

Każda panna!

KAŻDY MŁODY CZŁOWIEK! powinien przeczytać **Róś izewskiego M.** **„Zwyczajy i zwyczaje”** w całym kraju. Poradnik dla Pół i Półnów. Cena 700 Mk. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład główny w księgarni **M. Arota** w Poznaniu. 160.

SZAFKA WYSTAWOWA żelazna okazję do sprzedania. Wiadomość w pracowni Jachowicza 22. 1771



TANK-INJEKTOR
Nierawodny środek ochronny dla mężczyzn, służy do wstrzykiwania w wszystkie atekich i drogueryach.
Zastępstwo na Polskę i skład hurtowy: **PIOTR MIKOLASCH i Sk.** 1674

HURTOWNIA
Przemysłu budowlanego i żelaznego
JAN TYSZLEWICZ
Kraków, ulica Michałowskiego I. 2.
dostarcza w ładunkach całowagonowych: węgiel górny i krajowy, materiały budowlane, żelazo, odlewy, stal, blacha, rurę, maszyny i narzędzia rolnicze i przemysłowe, drzewo okrągłe i tarcie, miękkie i twarde. 330

SARAKI, Narty po niższej cenie polca **JANOB ROSENMAN** Lwów, Akademicka 26. 7.

Najtańsze źródło!
Firma H. Guffermann
Lwów, Sykstuska 14 — sprzedaje:

Zegarki złote damskie na rękę po	22.00
Zegarki złote męskie na rękę po	25.00
Męskie zegarki złote kieszonkowe od	35.00
Zegarki nikielowe na rękę od	4.00
Złoteuszki złote 14-kar. na szyję	4.50
Motki Polskie złote	3.80
Kończyki złote 14-kar.	4.00
Złoteuszki srebrne z Matką Boską	1.25
Torebki z chińskiego srebra	3.00
Torebki z prawdziwego srebra	27.00
Papierosnice srebrne od	12.00
Pierścienie złote 14-kar. od	3.00

Najtańsze źródło za uprzedzeniem — na składzie 18- i 14 kar. i z nowego złota.

Bezpłatnie graweruję wszystkie zakupione u mnie przedmioty. 1773

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
kilka samochodów
ciężarowych. — Blizsza wiadomość w Biurze spółdzielczym „VIS” Lwów, ul. Trzeciego Maja 15. 1541

MASZYNE do szlifowania płyt kam. 1 x 1 m. sprzedam Chorażyzna 10, Leśniakowski. 1343

DRZWI ŻELAZNE kupimy. Oddział Handlowy Sekretary tu Katolickiego, Lwów, Gródecka 2, Dom katolicki. 1482

SPRZEDAM parcelę budowlaną. Wiadomość M. Liseza; pl. Helicki 2. 1451

SPRZEDAM garnitur młocarniany; młocarnia 18; UMRATH kiera 4-8HP.; wialnia do czyszczenia zboża; 8rutownik amerykański PATENT; Listopada 41. Pawłyszak. 1541

GOSPODARSTWO dwunastomorgowe z budynkami, tuż obok Lwowa sprzedam. Cena 8000.000. Łazymier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 1507

NARTY szwajcarskie przedwojenne tanio do nabycia. Wiadomość: Skład sukna; Wallach, Rynek 35. 1484

REALNOŚĆ z sadem i ogrodem jarzynowym do sprzedania w Winnikach; Jan Kijak. 1443

SYPIALNIA I JADALNIA okazję do sprzedania. Rynek 9; I. piętro. 1463

FORTEPIAN DO NAUKI znakomity za 180.000 Marek — SYPIALNIA nowa z wkładami 100.000 Mk. sprzedam. HANAK — Pańska 21. 1679

GORZELNIA KOMPL. BEZ BUDYNKU poszukiwana do natychmiastowego kupna. Zgłoszenia: KUNZ — Lwów, Leona Sapiehy 57. 1574

LAMPY NAFTOWE żarowe, szałkami do oświetlenia 10. kalu lub placu dużego sprzedam okazję. OSKAR FASSLER — SYKSTUSKA 29. 1649

BUNDE PODROŻNA — bardzo dobra materya — całkiem nowa — sprzedam tanio. Fassler, Sklep, Sykstuska 29. 1649

KUPIĘ MASZYNE INTROLIGATORSKĄ do krajania tekstury; prasę żelazną (Sztokopress) prasy ręczne i inne narzędzia. — Listy pod INTROLIGATORNIĄ do Wielkiego Nowego. 1425

FOREPIAN MAHONOWY nowy; najnowszej konstrukcji SCHMIDA krótki; krzyżowy; okazję sprzedam. Łyczakowska 57; Bazylewicz. 1459

ORGANIZACJA NARODOWA JAWORÓW ma do sprzedania 18 morgów roli; nadającej się także na cegielnię 13 i pół morgów łąki dwukośnej; dom drewniany; dom murowany; parcele budowlane. Zgłoszenia tamże. 340

OKAZYJNE PATHEFON duży, najlepszy, patentowany — 53 płyt wyborowych — cena 60.000 Mk. sprzedam. — Lenard Jan, ul. Boczna Dekerta 10, I. p. 1582

BARANICE SPRZEDAM. Friedrichów 5 — mieszkanie — na prawo. 1599

SPRZEDAJĘ MAJATEK: 12 morgów pola, 2 morgi lasu — 1 morg łąki — 3 krowy i jeden koń. Adres właściciela majątku: Królestwo Polskie — ziemia Kaliska — powiat Wieluń — Dziejrzkowice — Jan Armanowski. 1486

NARTY mało używane sprzedam. Bartosza Głowackiego 24, I. p., ganek na lewo, od 4-5 popoł. 1382

BLACHA POCYNKOWANA Pręma 1x2 grubszą — niższej cen fabrycznych do sprzedania. Lwów — Szaszcza 5 — CWENARSKI. 1671.

TYLKO do 2 pokoi z kuchnią służącą do wszystkiego poszukiwana. Placa 4000 Mk. Zakład destylacyjny ulica Akademicka 10. 1670.

FORTEPIAN, bilard; kasę Wertheima; maszynę pisarską; instrument uniwersalny; mikroskop; sprzedam Dolkowski Zimorowicza 6. 1767.

KUPIĘ LOKOMOBILE od 16 do 20 HP., wałce i kamień młyński. Oferty do Administracji „Wk.” Now. pod EINSINGEN. 966.

SPRZEDAM WÓZEK RESOROWY czterokołowy z 70.000 Mk. Ludwik Taczynski; Zródlana 65a. 1734

Baczność!

Przyjdźcie do Magazynu najnowszych towarów gant, rzyjnych i modnych gdzie z powodu otwarcia każdy kupujący dostanie 10% o ustu. — Proszcie się przekonać o tych niebywałych niż ich cenach. **IGNACY GRUBER, ul. Podlewskiego 1. 1.**

208

Restauracya, Pokój do śniadań i Handel win Bronisława Dąbrowskiego

Lwów, Łyczakowska 19 a.

348

poleca doborową smaczną kuchnię — abonament od 160 Mp. Bufet obficie zaopatrzony, ciepłe i zimne przekąski oraz doborowe trunki po cenach umiarkowanych.

Z powodu wzrostu kursu marki po skiej ceny o 50% zmniejszone



HYDRAULIKA

Spółka Handlowa dla Importu żelaza i materiałów budowlanych
Lwów, Jagiellońska 8
dostarcza ze składów swoich — lub wprost z fabryk żelazo walcowe, blachę pocynkowaną i czarną, oraz wszelkie materiały budowlane.

304.5

Czas
odnowić
przedpłatę!

Żakiety wełniane Mk 6500
himelna 7500, haftowane 9500, płaszczyzowe Mk. 10.200. Zawija ki podwójne 2350. Swetery męskie

2900, Jamperry jedwabne 11.900. Pończochy jedwabne 2700, pół jedwabne 900, gazowe 1300, wełniane 650, fildecosse 650, Reformy 730, Zimowe Reformy 1400.

poleca Magazyn Mannera, Lwów, Sykstuska 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

STRYCHNINE

do trucia szkodników — za zezwoleniem władz pol. tycz. i. instancyi — poleca w każdej ilości

Hurtowny Skład Apteczny

Piotr Nikolasch i Ska, Lwów.

1672

GRAMOFONY I PŁYTY

w wielkim wyborze, oraz harmonie ustne i ręczne — poleca po cenach niższych

MALWINA IMMERGLÜCK

Lwów, ulica Jagiellońska 17.

Zamienia i kupuje stare płyty gramofon. i pathefon.

920

OKAZJA! Do sprzedania w Kiernicy powiat Medenica 6 km. od stacyi Pasieczna; młyn wodny dwukamienny; jeden prośniak; zabudowania; 17 morgów pola; doborowa łaka. Informacje: Lwów; Żółkiewska 29; restauracya Hellmanna.

1688



TCHÓŻE, KUNY, ZAJĄCE, WYRY
kupuje i płaci
na wyższe ceny
ARTUR PEITZER

Lwów, pasaż Hausmana 5.

326

MARMELADE

DO KRAJANIA, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach tylko

hurtownie dostarcza

239

POLSKIE TOW. RZYSTWO HANDLOWE S. A.
Oddział pożyczkowy, Kraków, Sławkowska 1

Przedsiębiorstwo handlowe Białoborski & Knopliński

Ska z ogr. odpow. we Lwowie, Legionów 1, Telefon Nr. 304. Oddziały własne: WARSZAWA i GDANSK. Poleca do bezzwłocznej wysyłki w anowej

sól kamienną

z prawem wywozu na Ukrainę. Staranna i prędką ekspedycją, — ewentualnie we własnych wózech. Dostawa terminowa gwarantowana. Oferty na żądanie.

1703

KASY OGNIOTRWAŁE oryg. Wertheim

poleca

1776

EMIL URICH w Lwów 3-go Maja 7.

Z powodu wyjazdu sprzedam kompletnie urządzone kino-teatr

w Chorostowie. Zgłoszenia: Kino w Chorostowie.

1727

Termosy oryginalne — oraz flaski rezerwowe

hurtownie i detalicznie poleca firma

Michał Hackel w Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

1781

SALONIK prawdziwy sypialnia
jadalnia i gabinet tanio do nabycia. Rutowskiego 18, part. r, od g. wpół do 2 i wpół do 4.

1757

GABINET GINEKOLOGICZNY

z bogatym instrumentarium i biblioteką w całości lub częściowo do sprzedania. — Wiadomość między 6 i 8 godz. ulica Lenartowicza 15, II. piętro.

1691

Baterje elektryczne „Miba-Gold“

z gwarancją. LATARKI i ZARÓWKI w wielkim wyborze poleca hurtownie skład fabryczny

Michał Hackel Lwów, ul. Kazimierzowska 4.

1782

Lokomobile, Młocarnie

a również wszelkie inne maszyny rolnicze, prawie nowe, do tarcza natychmiast po cenach jak najniższych i wykonuje remonty tychże sumiennie

Firma Bracia Malinowscy i Ska
Lwów, ulica Lwowskich Dzieci 56. Telefon 325.

1715

Kupię sypialnię w dobrym stanie. Washington. — Kopernia 22, w komis. przyjmuj i sprzedaje różnorodne przedmioty po przystępnych cenach.

350

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.